Pełna tabela ciągnienia Loterji Państwowej na str. 6-ej

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej
Przedstawicielstwo w Warszawie, Marszałkowska 78 m. 8 tel. 9 - 08 - 40. Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 700.724 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczeń ogłoszeń

Kwestje społeczne i gospodarcze były dla nas zawsze czemś wtórnem, drugorzędnem, środkiem, a nie celem, którym był zawsze testament wielkomocarstwowości polskiej realizowany swego czasu przez Władysława IV, poetyzowany w czasach niewoli przez Sienkiewicza, restaurowany pod Kijowem przez Piłsudskiego.

ROK XVII. Nr. 197 (5121) WILNO CZWARTEK 21 LIPCA 1938 R. CENA 20 GR.

Bazowanie na fikcji

Z całą lojalnością wypada stwierdzić, że w słynnej sprawie okólników premjerowskiego porządkowania Polski, słyszy się również refleksje, w konkluzji swej pochlebne dla rozporządzenia: — No, niech pan spojrzy...

—Spoglądam istotnie, naprzykład na gmach dawnej siedziby Kurji Metropolitalnej przy ul. Zamkowej:. Podoba mi się zestawienie kolorów. Tak samo jak wielu mieszkańcom Wilna, ba, niewątpliwie przytłaczającej większości, podoba się zdarcie blaszanych szyldów ulicy Niemieckiej; uporządkowanie ulicy Wielkiej, ulicy tej i tamtej. Otynkowanie fasad, oczyszczenie miast i miasteczek. Jest więc **na pozór** celowe i rozumne rozporządzenie premjera Składkowskiego.

O cóż więc chodzi?

Chodzi właśnie o to słowo, które pozwoliłem sobie wstawić: **„na pozór“**. My zwalczając rozporządzenie premjera, jego formę prawną, zarówno jak skutki i sposób przeprowadzenia, sięgamy do sedna oczyszczonego z pozorów. Dla tego chcielibyśmy być dobrze zrozumiani.

Wpadł mi do ręki numer z dn. 12 b.m. „ Kurjera Wileńskiego“, skonfiskowany za artykuł p.Włod Nie mogę go więc cytować. Ale w mojem subjektywnem pojęciu, napisany świetnie i z talentem, odsłaniał fakt, jak to zarządy 44 „społecznych organizacyj“, gdzieś na północy Wileńszczyzny, wpłynęły fatalnie na pewną zasadniczą dla tamtejszej okolicy sprawę.— Jest to fakt straszny dla tego, kto zna nasz kraj. Bo co to jest „zarząd społecznej organizacji“... w naszej wsi, w naszym „terenie“! To jest fikcja. 44 organizacje, to jest czterdzieści cztery fikcje. Nominalne, papierowe, w których zasiada tych samych kilka osób. Ci sami zresztą najczęściej, którzy reprezentują jednocześnie—w godzinach biurowych: władze, a w godzinach popołudniowych „społeczeństwo‘. — I oto fikcja, jakaś rzecz nieistniejąca, wytwarza formy, któremi zmusza do podporządkowania sobie rzeczy żyjące, życie współczesnej Polski.

Przed kilku dniami pisał zupełnie słusznie „Kurjer Poranny“, że przeżywamy w Polsce taką erę pisarską, w której tylko ci pisarze cieszą się popularnością, tylko tym wierzą czytelnicy, którzy w swych drukowanych utworach przedstawiają współczesność polską w czarnych barwach. Jest to objaw niewątpliwie niepokojący i jeszcze raz powtarzam: słusznie, widzi w nim autor niebezpieczeństwo dla przyszłości. Ale jaka jest tego przyczyna?

Poza poszczególnemi błędami w kształtowaniu tej współczesności, poza wielkiemi nawet błędami, poza nagromadzeniem nawet bardzo dużej ilości ciemnych stron, oburzających faktów, psychoza powszechnego pesymizmu nie przybrałaby rozmiarów koła rozpędowego. Musi istnieć jakaś nadrzędna racja.

Tą nadrzędną racją, mobilizującą ogólną nieufność, jest stopniowe przenikanie do świadomości ogółu zrozumienia, że **bazujemy na fikcji.**

Od zarania niepodległości stopień za stopniem, zagłębia się Polska w tę fikcje coraz dalej.

W ten sposób, wszystkie objawy ujemne, przestają wydawać się odosobnionemi faktami, a sprowadzającemi się raczej do wspólnego mianownika. Inaczej mówiąc, stają się tylko pochodnemi od jednej bazy.

To są macki przeklętej fikcji! Oplątują nas coraz natrętniej: Czy to będzie miasto - widmo w Chełmie, czy nadmierna rozbudowa Gdyni, czy robotnicza „potencja“ Z.Z.Z.u, czy „Zjednoczenie Narodu“, czy pomniki Grażyńskiego na Polesiu, organizacje „społeczne“, polonizowanie przez eksperymenty osadnicze, rządzenie per depesze hołdownicze.

Od fikcyjnych autorytetów do fikcyjnej czystości wsi białoruskiej gdzie za pobielanemi frontami chat śpią ludzie z bydłem i po dawnemu chadzają „za stodołę“, żeby nie zbrukać wybielonego policyjnym przymusem ustępu.

Gdy się wraca z t. zw. zagranicy, zawsze skrót syntetyczny podszeptuje rozstrzygające pytanie, dlaczego tam jest inaczej.Gorzej lub lepiej, ale inaczej. Wszak Polska nie jest na ostatniem miejscu sytuacji wewnętrznej. A le gdy się widzi tę sytuację gorszą niż u nas, widzi się jednocześnie przyczyny, które ją powodują, a przyczyny te z reguły mają swój ciężar gatunkowy, okolicznościowy, mają swoją wagę i — powagę. — U nas często tylko tragiko miczną anegdotę.

J. M.

(Dokończenie na str. 3-ej)

Jak Paryż króla Jerzego VI-go witał

PARYŻ. Pat. Paryż powitał angielską parę królewską z jednomyślną serdecznością i entuzjazmem niezależnie od zabarwienia politycznego: od rojalistów francuskich aż do skrajnej lewicy. Cały Paryż i niezliczone tysiące przybyłych z prowincji napłynęły dziś od samego rana do zachodniej dzielnicy Paryża, którędy miał przeciągać z dworca w Lasku Bulońskim do pałacu d'Orsay orszak królewski.

Od rana wzdłuż całych Pól Elizejskich za specjalnie ustawionemi balustradami i wzdłuż całej Avenue Foche, która prowadziła do dworca, zaczęły się gromadzić

TŁUMY PRZYBYWAJACE Z ZA PASAMI ŻYWNOŚCI

aby pierwsze śniadanie i obiad zjeść na miejscu i mieć możność znalezienia się jak najbliżej balu straży i powitania dostojnych gości angielskich.

Na Avenue Foche ustawiono try bu ny. Około

2 TYS. DZIENNIKARZY,

zarówno francuskich, jak i zagranicznych przybyłych z całego świata, a w szczególności z Ameryki, na uroczystości paryskie ledwie się mogło pomieścić na obszernej specjalnie dal nich przeznaczonej trybunie. Setki fotografów i operatorów filmowych ustawiło aparaty.

Na całych Polach Elizejskich nie widać ani jednego domu, który nie byłby w każdem oknie

SZTANDARÓW ANGIELSKICH I FRANCUSKICH

Plac też nie był udekorowany od najwyższego piętra do parteru olbrzymiemi emblematami, czy sztandarami o barwach obu narodów.

Pola Elizejskie, ulica Królewska l'Opera, bulwar Haussmany tonęły w sztandarach francuskich i angielskich, a na bulwarze Magdalenny nad środkiem ulicy rozpięto przez całego bulwaru jak gdyby baldachim z szerokich wstęg o barwach angielskich i francuskich.

Wzdłuż całej trasy przejazdu orszaku królewskiego uszykowano

DWIE DYWIZJE PIECHOTY ORAZ ODDZIAŁY KAWALERJI KOLONJALNEJ.

Przed dworcem stanęły oddziały honorowe wszystkich rodzajów broni. Pociąg królewski prowadzony przez specjalną lokomotywę aerodynamiczną, udekorowany barwami angielskiemi i francuskiemi, zajechał punktualnie na przebudowany dworzec w Lasku Bulońskim na który w r. 1918 przybywał również z wizytą po wojnie światowej król Jerzy V-ty.

Na dworcu oczekiwał parę królewską

PREZYDENT LEBRUN Z MAŁŻONKĄ

w otoczeniu premjera Daladier i ministra spraw zagranicznych Bonneta, który powitawszy króla angielskiego w porcie Bulońskim, wyprzedził go o 5 minut, przybywając do Paryża specjalnym pociągiem - torpedą, członków rządu przewodniczących Senatu i Izby Deputowanych oraz szczupłego grona najwyższych dostojników Francji

Król ubrany

W BŁĘKITNY MUNDUR ADMIRALSKI

po przywitaniu się z prezydentem i po przedstawieniu mu najwyższych dostojników państwa, przeszedł do salonu recepcyjnego, zbudowanego w formie namiotu i ozdobionego z przepychem 8 wspaniałemi gobelinami, sprowadzonemi z różnych dawnych zamków królewskich we Francji i muzeów Za królem postępowali halabardnicy

W STROJACH ŚREDNIOWIECZNYCH,

bowiem w myśl tradycyj marynarki angielskiej eskortują admirała nie oficerowie, lecz halabardnicy.

Salon recepcyjny dworca skomponowany był częściowo na wzór

NAMIOTU Z KOSZTOWNYCH TKANIN

znanego z obrazów historycznych, przedstawiający słynne spotkanie na wybrzeżu francuskiem na t.zw. Złotem Polu króla Francji Franciszka I-go z królem Anglji Henrykiem VIII. Na przeciwko dworca ustawiona była wspaniała rzeźba Bourdelle'a, personifikująca Francję.

Punktualnie o godz. 17-ej orszak królewski wyruszył z przed dworca przy huku

101 WYSTRZAŁÓW ARMATNICH,

rozlegających się z fortu Mont Valerien, położonego przy lasku Bulońskim. Na czele orszaku jechał oddział motocyklistów, za którym jechał kłusem szwadron spahisów marokańskich, w turbanach i burnusach z obnażonemi szablami, mając na czele generała, dowódcę korpusu z Damremont, ubranego również w strój marokański w czerwonym płaszczu z białym turbanem i w błękitnych spodniach, a osłoniętego białym burnusem marokańskim.

Za Marokańczykami postępowały fanfary i dwie orkiestry marokańskich strzelców konnych.

Za tą eskartą honorową posuwało się

11 AUT ORSZAKU

W pierwszem zajmował miejsce król z prezydentem republiki, w drugim królowa z panią Lebrun. Wzdłuż całej trasy niezliczone tłumy witały gości angielskich istotnie niezwykle serdecznie. Orszak posuwał się wzdłuż Pól Elizejskich pośród niemilknącego okrzyku entuzjazmu i wśród chorągiewek angielskich i francuskich, któremi tłumy, zalegające obie strony powiewały bez przerwy.

Orszak królewski przybył o godzinie 5,21

DO PAŁACU D'ORSAY

na którym z chwilą, gdy król i królowa wysiedli na dziedzińcu pałacu, wciągnięto na maszt sztandar królewski z wyhaftowanemi herbami Anglji.

Prezydent Lebrun wraz z małżonką pożegnał się przy wejściu do pałacu z parą królewską i odjechał do pałacu Elizejskiego. W 20 minut później król i królowa wyruszyli z pałacu d'Orsay do pałacu Elizejskiego by złożyć prezydentowi pierwszą wizytę.

Po przybyciu do pałacu d'Orsay angielska para królewska pożegnała się z prezydentem Lebrun i jego małżonką, którzy powrócili do pałacu Elizejskiego. O godz. 17,45 angielska para królewska

ZŁOŻYŁA WIZYTĘ W PAŁACU ELIZEJSKIM

podczas której pani Lebrun wręczyła królowej piękny kilim. O godzinie 18,10 angielska para królewska, entuzjastycznie witana po drodze przez zgromadzone tłumy, powróciła do pałacu d'Orsay. O godzinie 18,30 król przyjął członków korpusu dyplomatycznego, którzy zostali mu przedstawieni przez ambasadora brytyjskiego.

O godz. 20 para królewska udała się na obiad do pałacu Elizejskiego. Uszykowane wzdłuż drogi oddziały wojskowe prezentowały broń. Król był ubrany

W MUNDUR MARSZAŁKA ARMJI BRYTYJSKIEJ

Przed pałacem Elizejskim oddały honory wojskowe dwa bataljony gwardji republikańskiej. Po powitaniu dostojnych gości przez prezydenta Lebruna i jego małżonkę, w salonie ambasadorów odbyła się prezentacja zaproszonych gości parze królewskiej. Królową prowadził do stołu prezydent Lebrun, zaś panią Lebrun — król.

Wśród zaproszonych gości znajdowali się przewodniczący Senatu Jeanneney oraz Izby Deputowanych Herriot, członkowie rządu z premjerem Daladier na czele oraz szefowie placówek dyplomatycznych z małżonkami. Podczas obiadu przygrywała muzyka gwardji republikańskiej.

Po obiedzie odbył się raut, podczas którego miały miejsce występy najwybitniejszych artystów francuskich.

Jednym z piękniejszych momentów przejazdu orszaku królewskiego z dworca do pałacu d'Orsay było, kiedy w chwili zbliżania się

(Dokończenie na str. 2-ej)

Proces Doboszyńskiego w sierpniu

(TELEFONEM Z WARSZAWY).

(Ł) Na dzień 29 sierpnia została wyznaczona rozprawa Adama Doboszyńskiego w Sądzie Okręgowym lwowskim. Przewodniczyć będzie sędzia Pochmurski.

Odpowiedź Min. Spraw Wewnętrznych Związkowi Hallerczyków

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Zarząd główny Hallerczyków otrzymał od ministerstwa spraw wewnętrznych następującą odpowiedź w sprawie zmiany nazwy miejscowości Hallerowo na Władysławowo:

„W odpowiedzi na pismo Panów ministerstwo komunikuje, że zarządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 27 kwietnia b. r. o nadaniu nazwy Władysławowa morskiemu portowi rybackiemu Wielkiej Wsi, dotyczyło nie całej miejscowości Wielka Wieś, lecz tylko obszaru określonego w rozporządzeniu ministra przemysłu i handlu z dn. 27 kwietnia b. r.“

Z odpowiedzi więc powyższej wynika, że Hallerowo istnieć będzie nadal obok Władysławowa.

Rumunja w żałobie

BUKARESZT. Pat. W związku ze śmiercią królowej - matki ogłoszono 6-miesięczną żałobę dla dworu i armji.

Nuncjusz papieski, jako dziekan korpusu dyplomatycznego wyraził królowi współczucie w imieniu przedstawicieli państw zagranicznych. Dziś rano zostaną zwłoki królowej zabalsamowane.

W godzinach popołudniowych otworzył król, w obecności królewskiej rodziny, premjera i ministra sprawiedliwości testament zmarłej.

W środę rano zostaną zwłoki zmarłej królowej przewiezione specjalnym pociągiem z Sinaia do Bukaresztu, gdzie zostaną wystawione na widok publiczny.

Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie w sobotę. Trumna zostanie przewieziona do Curtea de Arges, gdzie w kościele klasztornym spoczywają już zwłoki dwóch pierwszych królów Rumunji: Karola pierwszego i Ferdynanda pierwszego.

ŻAŁOBNY POCIĄG

BUKARESZT. Pat. Dziś rano przybyli do Sinaia specjalnym pociągiem członkowie rządu, którzy niezwłocznie udali się do zamku, gdzie złożyli królowi kondolencje. Następnie członkowie rządu złożyli wieniec na trumnie zmarłej królowej. Przed katafalkiem nabożeństwo żałobne odprawił partjarcha Miron w obecności króla Karola, wielkiego księcia Michała, księżniczki Elżbiety, członków rządu, władz i td. Po nabożeństwie trumna została przewieziona do zamku Pelesk.

BUKARESZT. Pat. Zgodnie z wolą zmarłej pociąg wiozący trumnę jak i wszystkie dworce udekorowane będą w kolorze fioletów kardynalskich. Pociąg z trumną zmarłej królowej opuści Sinaia we czwartek o godz. 8 rano.

DEPESZE Z POLSKI

WARSZAWA. Pat. W związku ze zgonem królowej Marji rumuńskiej Pan Prezydent RP wysłał z Laurany do J. K. M. króla Rumunji Karola II telegram treści następującej:

„Głęboko poruszony zostałem wiadomością o wielkim bólu Waszej Król. Mości. Zapewniając go o moim, oraz całej Polski bardzo szczerym udziale w głębokiej żałobie,która okryła Jego Dostojny dom, oraz zaprzyjaźnioną i sprzymierzoną Rumunję, pragnę zapewnić Waszą Król. Mość., że szlachetna postać jej Król. Mości królowej Marji, którą opłakuje dziś naród rumuński pozostanie nazawsze wyryta w sercu wszystkich Polaków“.

(—) Ignacy Mościcki“.

WARSZAWA. Pat. W związku ze zgonem królowej Marji rumuńskiej pan marszałek Śmigły Rydz przesłał pod adresem ministra rumuńskiego dworu królewskiego telegram treści następującej:

„„Proszę Waszą Ekscelencję, aby zechciał być wobec Jego Król. Mości wyrazicielem mego najgłębszego współczucia z powodu wielkiej żałoby, jaka okryła Rumunję oraz jej dostojny dom królewski.

(—) Śmigły -Rydz“.

WARSZAWA. Pat. W związku ze zgonem królowej Marji rumuńskiej minister spr. zagr. p. J. Beck przesłał pod adresem min. Comnesa telegram treści następującej:

„W chwili, gdy wielka strata tak okrutnie dotknęła Rumunję i Jej Dostojny Dom Królewski, pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję o głębokim udziale, jaki bierze rząd polski w żałobie rządu i narodu rumuńskiego, a zarazem proszę Waszą Ekscelencję, aby zechciał przyjąć wyrazy mego bardzo głębokiego współczucia

(—) J. Beck“.

WOJSKO SOWIECKIE przygotowane do natarcia

na granicy Mandżukuo

TOKIO, Pat. Wczoraj rano odbyło się posiedzenie rady przybocznej pod przewodnictwem premjera ks. Konoye w sprawie pogranicznego incydentu w Hunszun.

Wkrótce potem odbyła się konferencja ministra wojny z ministrem spraw zagranicznych, na której zastanawiano się nad przyszłem postępowaniem rządu japońskiego, wobec tego, iż Moskwa wzbrania się zająć w tej sprawie jasne stanowisko. Dotychczas na wszystkie oficjalne protesty w Moskwie i w Charbinie oraz na bezpośrednie wystąpienia dowódcy japońskich wojsk na odcinku Hunszun, odpowiadano wymijająco, lub stwierdzano ze strony sowieckiej, że zajęta przez wojska sowieckie wyżyna należy do obszaru Z. S. R. R. Dotychczasowy dowódca armji koreańskiej gen. Koiso oświadczył po przybyciu do Szimonoseki, iż NIE WIERZY ON W TO OSOBIŚCIE, ABY SOWIETY ZAMIERZAŁY POWAŻNIE ZAGROZIĆ JAPONJI, GDYŻ WEWNĘTRZNA ICH SYTUACJA JEST ZBYT TRUDNA, aby zaryzykowały poważny konflikt z Japonją.

Nowe wezwanie Japonii

TOKIO, Pat. Prasa japońska donosi, że rząd japoński wysłał ponownie do władz sowieckich wezwanie natychmiastowego wycofania wojsk sowieckich ze spornej strefy na granicy mandżursko - sowieckiej.

Równocześnie mają się toczyć w dalszym ciągu między rządami Mandżukuo a Z. S. R. R. układy w sprawie załatwienia tego incydentu. Prasa dodaje, że atmosfera stworzona przez tę sowiecko - mandżurską polemikę, jest bardzo naprężona i TOKIJSKIE KOŁA POLITYCZNE WYRAŻAJĄ OBAWY, CO DO POMYŚLNEGO ZAŁATWIENIA TEGO INCYDENTU.

Wysłanie parlamentarjuszy japońskich

TOKIO, Pat. Agencja Domei donosi z Hunczun, że dwaj parlamentarjusze japońscy z białą chorągwią wyruszyli w poniedziałek o godz. 18,50 z punktu granicznego na terytorjum mandżurskiem z notą, wystosowaną przez lokalne władze wojskowe japońsko - mandżurskie do dowódcy wojsk sowieckich w m. Nowokijewsk. Obaj parlamentarjusze zostali przyjęci przez dowództwo sowieckie, któremu wręczyli notę. Agencja Domei dodaje, że sytuacja powinna ulec wyjaśnieniu po powrocie parlamentarjuszów, który spodziewany jest za dwa dni.

100 tysięcy wojska sowieckiego na granicy Mandżukuo

TOKIO, Pat. Agencja Domei donosi, że ilość wojsk sowieckich, skoncentrowanych w obszarze Czangkugefeng przekracza 100 tysięcy. Zauważono ożywione ruchy wojskowe na przestrzeni pomiędzy m. Nowokijewsk, a wybrzeżem oceanu Spokojnego. Dwa samoloty sowieckie przeleciały wczoraj granicę Mandżukuo wzdłuż rzeki Tumen i poleciały wgłąb terytorjum mandżurskiego. Wojska sowieckie budują zasieki drutowe w obszarze m. Czangkufeng.

Wczoraj w Tokio odbyła się demonstracja nacjonalistycznych organizacyj japońskich przed ambasadą sowiecką w związku z incydentem granicznym w Mandżukuo. Sowiecki charge d'affairee Smietanin odmówił przyjęcia delegacji. Policja aresztowała kilku demonstrantów, rozdających ulotki antysowieckie, których następnie wypuszczono na wolność.

TOKIO, Pat. Jak donoszą z Seulu, w czasie toczących się pertraktacyj co do zlikwidowania incydentu pod Hunszun, sowieckie oddziały znajdujące się w zachodnich górach pod Czanfeng, otrzymują stale posiłki.

Wczoraj do wschodniego okręgu Possiet przybyły oddziały kawalerji i jednostek zmotoryzowanych. Pozatem donoszą o nowem pogwałceniu granicy przez dwa samoloty sowieckie.

Strzelanina na granicy

TOKIO, Pat. Koło miejscowości Hutin na wschodniej granicy Mandżukuo w odległości 350 klm. na północ od Władywostoku oddziały sowieckie ostrzeliwały patrol japońskiej żandarmerji. Jeden podoficer został ranny. Ministerstwo spraw zagranicznych Mandżukuo złożyło protest na ręce sowieckiego konsula generalnego.

Wojska narodowe w Hiszpanji

idą naprzód na wszystkich frontach

SALAMANKA, Pat. Komunikat oficjalny powstańczej kwatery głównej:

Wojska powstańcze posuwały się w dniu wczorajszym w dalszym ciągu naprzód na frontach Castellońskim i Teruelu, łamiąc opór przeciwnika i zadając mu poważne straty. Droga z Fuente de Rubielos do Zucaina została przez powstańców w całości zajęta, zarówno jak położony przy tej drodze fort Arenoso. Obszar na północ od tej drogi został uwolniony od nieprzyjaciela. Prócz tego zajęli powstańcy umocnione pozycje Villanueva de la Reina. Na odcinku Sueras nieprzyjaciel cofnął się, oddając swe pozycje w ręce powstańców.

Lotnicy powstańczy bombardowali w niedzielę port w Alicante oraz kilka dworców kolejowych, na których znajdowały się pociągi z amunicją i materjałem wojennym. W poniedziałek stoczyło lotnictwo powstańcze wielką bitwę powietrzną, w której strącono 15 samolotów nieprzyjacielskich. W tym samym dniu w innej bitwie powietrznej, zostały strącone trzy aparaty rządowe. Samoloty rządowe zaatakowały wczoraj dworce kolejowe w Segorbe i Sone. Straty wyrządzone przez rzucone bomby są nieznaczne.

Jak Paryż króla Jerzego VI-go witał

(Początek na str. 1-ej)

do Łuku Tryumfalnego na placu Gwiazdy, 4 tys. dzieci szkolnych odśpiewało

HYMN ANGIELSKI „GOD SAVE KING"

o którym to hymnie prasa paryska przez kilka dni z rzędu przypominała, że był skomponowany w swoim czasie przez słynnego Lulle'go jako pieśń wychowanek Instytutu St. Cyr i poraz pierwszy odśpiewany był przez nie na cześć króla Ludwika XIV w dniu, w którym król wyjeżdżał na wyprawę wojenną do Flandrji.

Wśród wspaniałych dekoracyj Paryża najbardziej imponujące wrażenie robił Łuk Tryumfalny na placu Gwiazdy. Sam plac został otoczony 14-tu specjalnemi wieżami, na których rozwieszono girlandy utworzone z 900 sztandarów francuskich i angielskich.

ROZMOWA KRÓLA Z POLITYKAMI

Podczas rautu król Jerzy VI-ty i prezydent Lebrun udali się do pałarni, gdzie król rozmawiał z różnymi politykami francuskimi m.in. z Jeanney'em, Herriote'm, Millerand'em, Caillaux, Flandin'em, z członkami rządu m. in. z premjerem Daladier oraz ministrami Chautemps, Bonnet i Sarraut a także z ambasadorami i posłami akredytowanymi w Paryżu.

Znaczenie polityczne

królewskich odwiedzin Paryża

PARYŻ, Pat. Prasa paryska, która jednomyślnie niezwykle gorąco witała gości angielskich, podkreśla dzisiaj coraz mocniej doniosłe znaczenie polityczne tej wizyty, stwierdzając, że jest ona nie tylko dowodem ENTENTE CORDIALE, ale jednocześnie symbolizuje, iż dotychczasowa ścisła współpraca francusko - angielska w świetle obecnej wizyty angielskiej zarysowuje się wobec świata, jako ścisły sojusz polityczny i wojskowy między obu mocarstwami.

W paryskich kołach politycznych nie liczą się z tem, ażeby w czasie wizyty angielskiej został wydany specjalny komunikat oficjalny, charakteryzujący przebieg i wyniki rozmów politycznych.

Tem nie mniej wielkie znaczenie przywiązują tu do dłuższej rozmowy, która ma się odbyć między ministrem Bonnetem, a lordem Halifaxem na Quai d'Orsay w środę przed południem.

Koła polityczne i prasa jednomyślnie twierdzą, że tematem tej rozmowy będą trzy najważniejsze zagadnienia europejskie, mianowicie zagadnienie hiszpańskie, zagadnienie śródziemnomorskie, a mianowicie sprawa stosunków angielsko - francusko - włoskich oraz zagadnienie Czechosłowacji.

Męczeństwo Polaków w Trzyńcu

Kiedy się zdobędziemy na mocną odpowiedź Czechom?

MORAWSKA OSTRAWA, Pat. Wczoraj w godzinach wieczornych żandarmerja przeprowadziła dalsze aresztowania wśród czołowych działaczy Związku Polaków w Trzyńcu. Aresztowano urzędników hut trzynieckich Fr. Balcarka i A. Smólkę.

Balcarek jest wiceprezesem oddziału Związku Polaków w Trzyńcu, prezesem tamtejszej ochotniczej straży pożarnej i należy do najruchliwszych pracowników polskich organizacyj. Zgodnie z dotychczasową praktyką w hutach trzynieckich, aresztowanych pod jakimkolwiek pozorem pracowników narodowości polskiej zwalnia się natychmiast z pracy.

Jak nas informują, żaden z dotychczas aresztowanych Polaków z hut trzynieckich nie został przyjęty spowrotem do pracy, mimo, że w wielu wypadkach śledztwo umorzono z braku podstaw prawnych i mimo, że sprawa przyjęcia spowrotem do pracy zwolnionych hutników i urzędników była wysunięta na czoło postulatów polskich w czasie kilkakrotnych rozmów z premjerem Hodżą. W związku z tem w kołach miejscowej ludności polskiej uważają nowe aresztowanie za ostateczną próbę oczyszczenia hut trzynieckich z resztek elementu polskiego.

Równocześnie zwraca się uwagę na fakt, że obaj aresztowani zostali przy ostatnich wyborach wybrani do rady gminnej, a w nadchodzący czwartek odbywają się właśnie w Trzyńcu wybory burmistrza.

Narodowa Olimpjada litewska w Kownie

KOWNO, Pat. W Kownie w obecności prezydenta Litwy Smetony nastąpiło otwarcie narodowej Olimpjady litewskiej, zorganizowanej z okazji dwudziestolecia niepodległości Litwy. W Olimpjadzie biorą również udział przedstawiciele wszystkich ośrodków litewskich emigracji, a m. in. przybyła także drużyna litewska z Wilna.

DEPESZE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

Zwycięstwa Walasiewiczówny i Gąssowskiego w Berlinie

BERLIN PAT. We wtorek wieczorem odbyły się w Berlinie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem wielu wybitnych lekkoatletów szeregu państw Europy. Duże zainteresowanie wywołał start Polaków, zwłaszcza Staniszewskiego, zajmującego obecnie 4 miejsce na liście najlepszych lekkoatletów świata.

NA 100 M. PAŃ WALASIEWICZÓWNA WYGRAŁA ZDECYDOWANIE i bez najmniejszego wysiłku, prowadząc od startu do mety. Najgroźniejsza jej przeciwniczka Niemka Krauss nie stanęła na starcie, tłomacząc się zaziębieniem, nie przeszkadzało to jej jednak wziąć udział w sztafecie 4X100 m. Walasiewiczówna uzyskała czas 11,8 sek., druga skolei Niemka Zimmer osiągnęła zaledwie 12,5 a trzecia Niemka Albus — 12,6.

NA 800 M PANÓW WYGRAŁ RÓWNIEŻ PEWNIE GĄSSOWSKI, który w połowie drugiego okrążenia objął prowadzenie nie oddając go już do końca. Gąssowski ukończył bieg o 10 m. przed Holendrem Boumanem. Czas Gąssowskiego wynosił 1,53,1, a czas Boumana 1:54,2 w pobitym polu znaleźli się Schumacher (Niemcy) Brandscheidt (Niemcy) oraz znany z pobytu w Warszawie Francuz Goix.

TRZECI Z POLAKÓW STANISZEWSKI NIESTETY ZAWIÓDŁ. Startował on na 1500 m. będąc przez wszystkich typowany na zwycięzcę. Polak początkowo znajduje się na dalekiem miejscu, trzykrotnie usiłuje on wyjść na czoło, ale zamknięty przez Niemców zostaje zepchnięty na dalsze pozycje. Dopiero na finiszu Staniszewski wydostaje się na trzecią pozycję, ale w ostatnich sekundach mija go Niemiec Schaumburg, tak że ostatecznie Polak sklasyfikował się na czwartem miejscu. Wyniki techniczne: 1) Jacob (Niemcy) 3:58,2; 2) Norman (Fr) — 3:59,4; 3) Schaumburg (N) —3:59,6; 4) Staniszewski 4:00.

KOMISJA SEJMOWA UCHWALIŁA

projekt ustawy o cenach rolniczych wbrew żydom i naprawiaczom

WARSZAWA PAT. Na wczorajszem posiedzeniu komisji specjalnej Sejmu prowadzono dalszą debatę nad projektem ustawy „o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych".

Sprawozdawca pos. SOBCZYK wnosi szereg poprawek, w większości uzgodnionych z rządem.

W art. 1. dodaje się, że OPŁACIE PODLEGA NIETYLKO MĄKA I KASZA, wytworzone w kraju, lecz także sprowadzone z zagranicy lub z Gdańska Chodzi o to, aby nie wytwarzać konkurencji produktom krajowym.

W art. 4 poprawka zmienia postanowienie, KIEDY MINISTER SKARBU ZAWIESI POBÓR OPŁATY. W ustawie jest powiedziane, że nastąpi to jeżeli przeciętna cena żyta za okres 30 dni będzie wyższa od 20 zł. oraz jeżeli w każdym z 3-ch dni ostatnich tego okresu przewyższać będzie 20 zł. Otóż to ostatnie postanowienie zmienia się, że nie w każdym z 3-ch ostatnich dni, lecz przeciętna cena w ostatnich 3-ch dniach powinna być wyższa od 20 zł. Ta poprawka nie została uzgodniona z rządem.

W art. 7 dodaje się postanowienie, że DOPŁATY ZE SKARBU PAŃSTWA BĘDĄ UISZCZANE MIESIĘCZNIE. Prócz tego upoważnia się ministra skarbu do wydawania zaliczek na rachunek tych dotacji.

W art. 8 poprawka bardziej szczegółowo OKREŚLA SKŁAD KOMISJI, której opinja ma być wysłuchana co do rozporządzenia środkami, jakie wpłyną na podstawie tej ustawy. Rząd bardziej ogólnikowo projektuje wymienienie przedstawicieli centralnych zrzeszeń izb rolniczych przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych oraz przedstawicieli spożywców. Poprawka ustala, że ma być 6 delegatów związku Izb i organizacyj rolniczych, następnie 4 delegatów związku Izb Przem.-Handlowych oraz po jednym delegacie związku izb rzemieślniczych i związku miast.

Ustawa nie może zawierać wszystkich szczegółów, jakie nasuwać może życie i musi być ustawą ramową.

Po dłuższej dyskusji w której zabierali głos min. Kwiatkowski, pos. Florjan, Rajchman, pos. Dębicki, pos. Puławski, pos. Zaklika, pos. Hołyński, pos. Zabrocki, pos. Stamm, pos. Pełczyńska, pos. Bartczak, pos. Kamiński, który zgłosił szereg zastrzeżeń przeciwko ustawie, pos. Waszkiewicz, pos. Mincberg, który zapowiedział głosowanie przeciw ustawie. Na zakończenie zabrał głos pos. hr. HUTTEN-CZAPSKI wskazując, że ust. obecna jest na czasie, gdyż zastanowić się na cenę zboża należy właśnie teraz, kiedy zbiory są dopiero na początku.

Depresja cen w tym czasie odbijałaby się bardzo ujemnie na całem rolnictwie. Produkcja nasza nie nadąża za wzrostem konsumcji wewnętrznej bo musimy pamiętać, że corocznie ludność zwiększa się o 400.000 głów, co pociąga za sobą zwiększenie spożycia o 800.000 do 1 000.000 q. Eksport nasz zamyka się w procencie dość nikłym, wynosi bowiem 6 — 8 proc. Musimy jednak mieć możność tego wywozu zboża, gdyż w razie wojny mamy w ten sposób gotowe nadwyżki dla konsumcji wewnętrznej. Prócz tego wobec istniejących na całym świecie trudności walutowych wywóz zboża stanowi dla skarbu poważne źródło dopływu walut.

Jeżeli chodzi o wykonanie tej ustawy, to będzie ono trudne i wymaga dość kosztownego aparatu. Nie sądzę, żeby można koszta tego wykonania przerzucić w całości na skarb państwa. Mimo jednak wszystkich trudności sprawa rentowności rolnictwa jest rzeczą tak doniosłą, że musimy te wszystkie usterki przeboleć. Przypadkowo miałem w ręku niedawno aforyzmy gospodarcze wydane w Niemczech w roku 1937. Czytałem tam że każde załamanie produkcji rolniczej powoduje prawie dwa razy większe załamanie się produkcji przymysłowej i rzemieślniczej.

Jeżeli w Niemczech to odegrywa tak wielką rolę, to u nas ma to nierównie większe znaczenie. Dla tej sprawy musimy ponieść także pewne ofiary.

W dyskusji szczegółowej po przerwie zabierali głos pos. pos.: Pełczyńska, Hyła, Hołyński, Światopełk-Mirski, Zaklika, hr. Hutten - Czapski, Sommerstein, Puławski. Min Kwiatkowski prosi o odrzucenie wszystkich poprawek z wyjątkiem tych, które zgłosił p. referent.

W głosowaniu komisja przyjęła poprawki sprawozdawcy, a odrzuciła poprawkii p. Hołyńskiego, który podtrzymał je na plenum jako wnioski mniejszości.

—::—::—

PLOTKI.

NOWA KSIĄŻKA GIERTYCHA

W kołach politycznych oczekują z dużem zainteresowaniem wyjścia z druku nowej książki znanego publicysty narodowego, Jędrzeja Giertycha. Książka ma być poświęcona sposobom wyjścia z wewnętrznego kryzysu politycznego. Przedmowę napisać ma prezes Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego p. Kowalski.

Piasecki nie próżnuje

KATOWICE. W jednej z miejscowości pod Katowicami odbywa się w obecnej chwili „kurs dla kierowników" Falangi, przeważnie z okręgu śląskiego. Na kurs przybył osobiście p. Bolesław Piasecki, wygłaszając kilka zasadniczych referatów.

Delegacja Wileńskiej Izby Przem.-Handl. w Kownie

RYGA PAT. Donoszą z Kowna: w dniu dzisiejszym przybywa do Kowna pierwsza oficjalna delegacja wileńskiej Izby Przemysłowo - Handlowej, złożona z 7 osób. Przewodniczyć jej będzie prezes Izby p. Ruciński. Jak podaje prasa litewska, delegacja zabawi na Litwie około tygodnia. Po zapoznaniu się z Kownem i jego zakładami przemysłowemi, uda się ona do Kłajpedy i Szawel. Celem tej podróży jest zaznajomienie się na miejscu z warunkami spławu drzewa, transportu towarów oraz portem kłajpedzkim. Poza tem delegacja zapozna się z możliwościami zakupu towarów na Litwie. Członkowie polskiej delegacji będą oficjalnymi gośćmi litewskiej Izby Przemysłowo - Handlowej

Grad wielkości kurzego jaja

W POZNAŃSKIEM

POZNAŃ. (Pat). Z Barcina donoszą o gwałtownej, nie notowanej od wielu lat burzy gradowej, jaka przeszła nad Barcinem i okolicą. Grad wielkości kurzych jaj zniszczył wszelkie płody rolne poobdzierał liście z drzew, podziurawił dachy zagród oraz potłukł ponad 100 szyb. Od burzy ucierpiały również ptaki i mniejsze zwierzęta, jak zające, które znajdowano martwe na polach.

Podobnie silna burza przeszła nad Żninem, niszcząc tegoroczne żniwa. Pewien pastuch, pasący bydło na polu został tak silnie pokaleczony lodem w głowę, że musiano go oddać pod opiekę lekarską.

Burza gradowa zniszczyła także plony w okolicznych miejscowościach, jak Orchowo, Gębice i Siedlichno. Straty rolników są olbrzymie.

Przekroczył zakaz, ale zdobył Atlantyk

NOWY JORK (Pat). Władze lotnicze, które zmuszone są do ukarania lotnika Corrigana za przekroczenie zakazu przelotu nad Atlantykiem, postanowiły, biorąc pod uwagę jego sukces, nie pozbawiać go licencji pilota, lecz ograniczyć się do udzielenia mu formalnej nagany.

Węgierska wizyta w Rzymie

RZYM (Pat). Premjer Imredy oraz minister spraw zagranicznych Kanya opuścili wczoraj o godz. 8-ej rano w towarzystwie świty oraz dostojników włoskich pałac Madama, udając się do Littorji, gdzie zwiedzili pałac rządowy oraz budynki organizacji kombatantów. Następnie udali się do Pantinj, gdzie zwiedzili słynne instalacje wodne. Goście węgierscy byli wszędzie entuzjastycznie witani przez ludność.

Hel ium znaleziono w Brazylji

RIO DE JANEIRO (Pat.) W związku z pogłoskami o znalezieniu na terytorjum Brazylji helium, kierownik instytutu geologicznego ministerstwa rolnictwa oświadczył, iż istotnie w szeregu miejscowości odkryto ten gaz. Kwestja zużytkowania go zależna jest od przeprowadzanych obecnie badań.

Redaktor „Gazety Grudziądzkiej" — w więzieniu

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Od dwu dni rozpoczął odsiadywać pół roku kary p. Stanisław Kunz, redaktor naczelny „Gazety Grudziądzkiej". Redaktor Kunz skazany został w swoim czasie w związku z artykułem poświęconym Nowosielcom

Motocyklem po Italji

SPRAWY RELIGIJNE

Mnóstwo jest w każdem mieście kościołów, ale szelmy Włosi wolą pić lemoniadę przez słomkę w kawiarni niż klęczeć w kościele. Kiedy nie wejść — zawsze puste. W Pieve, w niedzielę, górale siedzieli w knajpie przy winie, od czasu do czasu wpadała czujka wołając:

— Podniesienie! Czytanie Ewangelji!

Wtedy wszyscy się zrywali i pędzili do kościoła co był naprzeciw. Poasystowawszy przy ważniejszym momencie Mszy św. wracali do szklanic.

— Gdyby nie turyści, nie widziałbym tu nigdy nikogo! — powiedział mi proboszcz wspaniałego kościoła.

Do św. Piotra wchodzi się ze wzruszeniem: to przecie ognisko katolicyzmu, półtorasta papieży jest tu pochowanych.... chciałoby się widzieć w tej bazylice tylko najważniejszą świątynię katolicką, bez stempla narodowościowego. Tymczasem na konfesjonałach gęsto rozstawionych wokoło wszędzie napisy: Italiano! Są wprawdzie po jednym francuskim, angielskim, portugalskim, polskim...: ale obok nazwy obcego języka jest znowu: Italiano!. Włoch zawsze znajdzie gdzie się wyspowiadać, a w bazylice ich język powinien być tylko jednym z wielkiej rodziny.

Rzym jest cichy, spokojny, wieczorem nie można znaleźć hałaśliwszej kawiarni z muzyką. Nie licowałoby to ze stolicą papiestwa! Na marmurowym stadjonie, wzniesionym przez Mussoliniego, przylepiono stu kilkudziesięciu posągom młodych, nagich atletów listki figowe. Początkowo były bez niczego, interwencja z Watykanu poskutkowała.

HISTORJA NA KAŻDYM KROKU.

Jeśli się człowiek potknie, to napewno o zwalony gzyms, co odegrał swoją rolę w dawnych wiekach. Najzatwardzialszy inżynier chodząc po Rzymie, zacznie grzebać w pamięci, by wygrzebać coś z dziejów przeszłości, a nie znalazłszy nic poza nudnym cosinusem, będzie rozpytywał przewodnika, co też to był za jeden ten Caracalla. Historja leży tu na ulicy i miętosi się ją nogami.

W niezmordowanym do psot motocyklu pęka łańcuch.. Gdzie? Na via Appia antiqua! Na tej samej, którą sklecili Rzymianie, która łączyła ich z południem.

I biorąc się do reperacji, dopasowując łańcuch, zaczyna się myśleć, że może akurat w temże miejscu pijany niewolnik poślizgnął się niosąc lektykę, upadł, złamał drąg. Dostał kopniaka, lecz zepsutą lektykę trzeba było naprawiać. Siedząc na tymże kamieniu, co ja teraz, klnąc równie soczyście majstrowali 2000 lat temu....

Trzeba mieć równie dobry charakter jak Pusia, by chodząc po korytarzyku,w którym zakłóto nożem Kaligulę, wzdychać: —och, och!

— Nie martw się Pusiu, Kaligula był kanalją, niema go co żałować.

— Ależ ja myślę o spagetti i martwię się, że go dziś nie będzie na kolację — tylko zupa; pytałam się w pensjonacie...

Rzymianie mają podobną mentalność i dlatego mogą żyć w tem mieście, gdzie od Colosseum zawsze prószy pył w oczy.

BŁOTA PONTYJSKIE

Między morzem i pasem gór, w olbrzymiej wnęce, leżały tysiącami lat wredne błota. Sulla rozgromił armję, potopił w nich demokratów, jakichś masonów ówczesnych i odtąd Rzymianie nie chcieli osuszać błot — fachowi wojskowi wmówili im, że to wyborna naturalna obrona. Fachowcy bredzili oczywiście od rzeczy, Rzym zdobyto i zniszczono, ale błota zostały. Dopiero 7 lat temu Mussolini je osuszył.

Bezkresną równinę przecinają niezliczone asfaltowe szosy,wśród płachetek pól z burakami, kukurydzą, zbożem, stoją jednopiętrowe domki pomalowane na niebiesko. Holendrzy też zaczęli w osuszonem Züdersee od przeprowadzenia szos. to tylko u nas się uważa, że naprzód pomnik wojewodzie — a drogi gdy Bóg da.

Już po żniwach, wszędzie sterty zboża — ostrzyżone jak uczniak maszynką. Kręcą się ludzie

BAZOWANIE NA FIKCJI

(Początek na str. 1-ej)

Weźmy takie stereotypowe pytanie: „No, ale powiedz pan dlaczego, w takiej małej Estonji.... przecież to młode państewko,... dlaczego oni dają sobie radę...itd"

Odpowiedziałem wtedy porównaniem: W Tallinię krzyżują się trzy linje lotnicze(Niemiecka, Szwedzka, Polska). Na lotnisku jest dworzec, mały, ale schludny i wystarczający choć ubogi. —Tallin ma 140 tys. mieszkańców. Ale na jego Strandzie w niedzielę naliczyłem 110 prywatnych samochodów. Wilno ma przeszło 200 tysięcy, wiele naliczysz pan prywatnych aut na Wołokumpji, jedno? — Wilno ma jedną linję lotniczą i to działającą połowę roku. Ale Wilno ma pałac na lotnisku w Porubanku. Pałac!który kosztował..., z którym nikt nie wie co robić...

—Powiedz pan, czy to prawda, że w Berlinie brakuje tłuszczów, a w Paryżu naraża się człowiek na francuskie chamstwo?

Ale nawet jak wróciłem ostatnio z Kowna, miałem poczucie czegoś wspólnego, co łączy dalszą i bliższą „zagranicę", czegoś odmiennego od nas, charakterystycznego, czego u nas mianowicie nie ma, czem się różni od nas, którzy to posiadamy: **bazowania na fikcji.**

To się wyczuwa. Jeżeli patrzę na nowy gmach „Maistasa" czy „Pienocentrasa", to nawet nie zagłębiając się w gospodarcze zagadnienia, poprostu mam przeświadczenie, że powstały z dobrobytu i produkcji. Takiego przeświadczenia nie mam, ani gdy patrzę na wędzarnie Dyrekcji Lasów nad Naroczem, ani na powstający gmach rządowy, ani tembardziej na pięknie odnawiane frontony gmachów prywatnych.

Nie krytykujemy przecież wyłącznie zarządzeń władz. Niedawno zamieściliśmy przedruk z kątowickiej „Polonji", rejestrującej kilkadziesiąt partji i ugrupowań politycznych, mafji, z których trzy czwarte pozbawione są treści ideologicznej, oparte jedynie na współzawodnictwie personalnem, na karjerach osobistych otumaniających społeczeństwo. Przecież to była litanja fikeji, ale bezczelnej fikcji. Szkodliwej, fatalnej.

Przecież nie chcemy, żeby ludzi i bydło kąsały wściekłe psy. Ale czy to, co wyrabia starostwo wileńsko - trockie na powiecie jest walką ze wścieklizną!...

Przecież każdy pochwali opiekę nad zwierzętami, a tem samem zasadę nowego okólnika premjera. Ale, czy raz: ma na to tracić drogocenny czas pan premjer i dwa: tabliczki tekturowe, które ma się przyczepiać koniom, prowadzą do celu!...

Pozwalaliśmy już sobie na delikatne zwrócenie uwagi czytelnikom, że Mussolini dał Włochom cesarstwo Abisynji, a Hitler nie tylko wydobył z odmętu przegranej wojny, ale jeszcze Wiedeń i Austrję. — Myśmy otrzymali w roku bieżącym przymus malowania frontonów i płotów.

Tę sprawę, absorbującą powszechne zainteresowanie społe-

---

w szerokich słomkowych kapeluszach, narzekają na to i owo, lecz nie szczędzą słów wdzięczności: wszystko dostali na kredyt — zagrodę, meble, narzędzia, osła,... teraz tylko pracować, pracować! Ziemia jest dobra, za parę lat już będzie można zasadzić warnice.

Gdzie niegdzie jeszcze parę włók błot. Są już rowy głębokie, pełne wody, rosną wokoło wysokie oczerety.

— Za dwa lata będzie tu tak wysokie zboże! — mówią chłopi i uśmiechają się tryumfująco. Na wszystkich domkach jest napis: **Opera natzionale — XII anno E.F**

Ma z czego być naprawdę dumny faszyzm. Cóż nam dała sanacja w XII-stym roku swej ery? U lice imienia różnych dygnitarząt! Łatwiej zmienić tabliczkę na rogu niż osuszyć kilometry błot.

Jedzie się wybornemi szosami przez Littorię, Sabaudię, Borgo Piave, Borgo Sabatino — miasteczka o wielkich gmachach, powstałe wszystkie 7 lat temu, patrzy na te żyzne tętniące życiem pola i myśli ze złością:

— A u nas Polesie dalej tonie w błocie! Któż będzie jego Mussolinim?

Karol

Z rewizytą do Wikingów

Odnotowując rzecz znamienną: zwiększenie się w Polsce zainteresowań morzem, rozwój yachtingu i wędrówki Bohomolców czy Korabiewiczów po szerokim świecie — trudno się powstrzymać od łatwego a efektownego nawiązania do lansowanych przez dawnych historyków teoryj o normandzkiem pochodzeniu założycieli państwa polskiego. Kto wie, czy nie odrodziły się w nas nagle dawne jakieś atawizmy, tak gruntownie pogrzebane w ciągu wielu wieków, gdy aspiracje morskie opędzało się wykrętną sentencją, że „temu kto orze niepotrzebne jest morze". — Dziś chyba nikomu takie bluźnierstwo nie przeszłoby przez usta; skwapliwie grzebiemy w przeszłości, by odnaleźć choć skromne dowody, że mieliśmy również jakąś tradycję marynistyczną; nie wystarcza już nam fikcyjny Jan z Kolna i awanturniczy Arciszewski. Niestety, wszystko przemawia za tem, że poza nielicznymi wyjątkami nikt w Polsce o morzu nie myślał, że poważnie zaczęliśmy się odnosić do Bałtyku dopiero wtedy, gdy mamy kilkadziesiąt kilometrów wybrzeża, ochłapek zalewie tego, co było niegdyś we władaniu Rzeczypospolitej. Naturalnie ten „poważny stosunek" do polskiego morza to nie tysiące plażujących urlopowiczów i kajaczki uwijające się po zatoce puckiej i nie „spontaniczne" obchody „Święta Morza" polegające na puszczaniu udekorowanej duszehubki na fale jakiejś Oszmianki. Tego wszystkiego mogłoby równie dobrze nie być, choć oczywiście ma to też swoją wymowę. Inaczej rzecz się ma z prawdziwym i rzetelnym kontaktem z morzem, yachtingiem morskim, którego rozwój postępuje nadzwyczaj szybko i imponująco.

Załoga yachtu „Jurand", którego wyprawy opisał właśnie dr. Czesław Czarnowski *), należy do pionierów żeglarstwa polskiego. Kilkuletni okres, który dzieli te podróże od dni dzisiejszych, — zwiększył wielokrotnie liczbę yachtów i yachtsmenów, a „jurandowców" awansował na prawdziwych „wilków morskich", oswojonych z kaprysami morza i sekretami żeglugi. Że zarówno kapitan okrętu, jak i jego podkomendni związani są z Wilnem, że na licznych fotografjach pięknie zdobiących estetycznie przez drukarnię „Grafika" w Wilnie wydaną książkę można rozpoznać wielu dobrych i bliskich znajomych — tem większa przyjemność dla wileńskiego sprawozdawcy.

Rozmaicie się przyrządza opisy podróży i wycieczek. Można z najciekawszej relacji o przygodach wśród kanibalów czy dzikich bestyj zrobić nudę stuprocentową. Miałem w ręku wspomnienia pewnego bardzo dzielnego pioniera afrykańskiego, który w ten mniej więcej sposób ujmował swój dziennik:

„Wtorek. W wiosce z trudem dostaliśmy dwie kury. Upał był straszny. W ciągu dnia przepłynęliśmy 110 kilometrów. Łódź dwa razy o mały włos się nie wywróciła. Środa. Zatrzymaliśmy się na kilka godzin u pastora. Był bardzo gościnny. Murzyni pobili się między sobą. Przepłynęliśmy koło 80 km...". I tak dalej stronica po stronicy, przyczem autor najbardziej się ożywiał, opisując swoje kontakty z przybyszami z Europy, cieszył się z napotkanych śladów cywilizacji i t. p. Dopiero trzeba go było zacząć wypytywać, by dowiedzieć się ile barwnych i naprawdę egzotycznych przeżyć i obserwacyj wyniósł z Czarnego Lądu. Inni znowuż „podróżnicy" przepisują rozmaite bedekery, obciążając swoje nieraz skromne sprawozdania turystyczne informacjami, ile dajmy na to Berlin ma miljonów mieszkańców, w którym roku została wybudowana katedra Notre-Dame, lub podającą frapującą wiadomość, że do Anglji jedzie się przez kanał La Manche.

Takiej makulatury turystycznej, którą wartoby było kiedy sparodjować na wieczną przestrogę przyszłych pokoleń podróżników, istnieje sporo. Zwłaszcza łatwo wpaść na mielizny banału wtedy, gdy się opisuje wędrówkę po tenenach bliższych, bardziej znanych, a tembardziej wtedy, gdy ta wędrówka odbywa się morzem, co się w pojęciu laika kojarzy w monotonję obszarów wodnych (z przodu woda, stylu woda, z boków woda i pod spodem woda — całkiem jak w ormiańskich anekdotach).

Doktór Czarnowski, doświadczony kapitan, który wyszedł cało z niejednego sztormu i ominął na morzu niejedną rafę, szczęśliwie również wylawirował spośród niebezpieczeństw stylu. Jego opowiadanie o wyprawach Juranda jest ciekawe, napisane barwnie i emocjonująco, pozbawione niepotrzebnych informacyj encyklopedycznych i pochopnych syntez (jakże pospolity to nałóg podróżopisa: uogólniające wywody na temat charakteru lub wyglądu mieszkańców danego kraju) stanowi miłą i lekkostrawną lekturę; nie w tem jednak leży wartość książki. Przedewszystkiem jest ona doskonałym podręcznikiem dla yachtsmena, źródłem wypraktykowanych, podanych z pierwszej ręki wiadomości o żegludze po wybrzeżach Skandynawji. Te jej karty, które są poświęcone nieraz drobiazgowym opisom fragmentów wyprawy, ekwipunku czy techniki pracy na yachcie są doskonałym przewodnikiem dla rozmnażających się coraz bardziej rzesz żeglarzy, — ucząc ich sumiennego i poważnego stosunku do pięknego sportu, sportu ludzi odważnych i silnych. Do nich też oczywiście w pierwszym rzędzie „Podróże Juranda" powinny dotrzeć.

Książka została wydana bardzo estetycznie i starannie. Szereg fotografij pozwala na stwierdzenie, że wśród załogi „Juranda" znajdował się nieprzeciętny „mistrz objektywu".

Teodor Bujnicki.

*) **Dr. Czesław Czarnowski.** Podróże Juranda do Skandynawji. Wspomnienia z wypraw yachtowych w r. 1932 i 1933. — 56 ilustr. Z przedmową gen. Marjusza Zaruskiego i autografem kontradmirała Józefa Unruga. Wilno 1938. Wyd. St. Turskiego.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY
NA ILUSTROWANĄ KSIĘGĘ MONOGRAFICZNĄ

POD TYTUŁEM

„FERDYNAND RUSZCZYC"

ŻYCIE i DZIEŁO

Komitet Uczczenia Pamięci Ferdynanda Ruszczyca w Wilnie po urządzeniu w jesieni roku ubiegłego wielkiej wystawy dzieł malarskich i rysunkowych Zmarłego Artysty, uważa za swój najbliższy obowiązek wydanie księgi, opisującej całokształt jego twórczości. Szczególny nacisk będzie w niej położony na część obrazową, która bogactwem, doborem i wykonaniem nietylko uzupełni treść słowną, ale przemówi sama—mocą i czarem wielkiego artyzmu Ruszczycowskiego.

W poczuciu powagi zadania, wymagającego ZBIOROWEGO WYSIŁKU, Komitet ogłasza z dniem dzisiejszym **przedpłatę** na dzieło pod tytułem:

„FERDYNAND RUSZCZYC"

Komitet jest przekonany, że na liście prenumeratorów, która zostanie umieszczona na końcu książki, nie zabraknie nikogo z tych, komu jest nieobojętna kultura ojczysta.

DZIEŁO POD TYTUŁEM

„FERDYNAND RUSZCZYC"

będzie stanowiło obszerną i wykwintną księgę in quarto (format 30 cm. x 24 cm.), zawierającą około 300 stronic tekstu i przeszło 100 plansz ilustracyjnych. Ilustracje będą duże, całostronicowe, jednobarwne i wielobarwne, odbite na zwartym papierze kredowym i wykonane pieczołowicie podług oryginalnych płócien i rysunków artysty. Bogaty dział obrazowy przedstawi wszechstronnie twórczość plastyczną Ruszczyca i obejmie prócz wzorowych reprodukcyj plastyki, portrety artysty i widoki miejscowości, związanych z jego działalnością, w zdjęciach fotograficznych Jana Bułhaka. Tekst księgi będzie tłoczony w dwuch kolorach na wytwornym papierze bezdrzewnym z ozdobami graficznemi samego artysty.

DZIEŁO P. T. „FERDYNAND RUSZCZYC"

wyjdzie z druku i zostanie wysłane prenumeratorom w końcu roku bieżącego. Cena w przedpłacie, pomimo kosztowności wydawnictwa, wynosi tylko **piętnaście złotych,** z przesyłką pocztową **16 zł.** W dniu 1 listopada prenumerata będzie zamknięta, a cena księgagarska dzieła po wyjściu z druku podwyższona

do dwudziestu pięciu złotych.

ADRES DLA PRZESYŁANIA PRZEDPŁATY:

Bank Gospodarstwa Krajowego. Oddział Wilno. Wilno. ul. Śniadeckich. Konto czekowe P. K. O. 700060.

ADRESY DLA ZASIĘGAJĄCYCH INFORMACYJ:

1. Komitet Uczczenia Pamięci Ferdynanda Ruszczyca, Wilno. Uniwersytecka 3 Dziekanat Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B.
2. Jan Bułhak, Wilno, ul. Orzeszkowej 3.

Wilno, w lutym 1938 roku.

POPIERAJCIE DNI PRZECIWGRUŹLICZE W POLSCE

Rocznica Ciekawostki Plaster

Gdy jeszcze brzmią fanfary na cześć Howarda Hughesa i towarzyszy, którzy w niespełna cztery doby oblecieli dokoła świata, godzi się wspomnieć o kobiecie, która rok temu okrągło, pewnego lipcowego poranka na zawsze zanurzyła się w falach oceanu Spokojnego. Posiadaczka rekordów świata, do szaleństwa odważna, z twarzą dziecka, podobną trochę do Lindbergha, z fryzurą zawsze pomierzwioną, **Amelja Earhardt** stanowiła typ nowoczesnej sportwoomen, i zginęła na ostatnim etapie lotu dookoła świata.

Obecnie ukazała się w San Francisko książka, która zawiera ostatnie rozmowy radjowe z lotniczką, a raczej jej tylko słowa przesyłane drogą radjową, a przejęte przez kuter nadbrzeżny „Itasca". Kuter ten skierowany został do wysp Phoenix, gdziie naprożno oczekiwano samolotu Earhardt.

Niejaki pan Thompson jest ostatnim człowiekiem, który słyszał, siedząc przy odbiorniku, słowa błądzącej lotniczki. Na wezwanie „KHAQO" tu woła „Itasca", odpowiedziano:

„Jesteśmy na linji pozycyjnej 157—337. Będziemy te słowa powtarzali. Będziemy je powtarzali na fali długości 6240. Proszę zaczekać i słuchać fali 6240. Nadajemy na północ i południe".

Głos kobiecy, który to wypowiedział — brzmiał urywanie, nerwowo — mówi radjotelegrafista „Itaski". — Nikt nie wie, gdzie znajdowała się Amelja Earhardt o tej porze. Była to godzina 8.44. Poprzednie depesze, które „Itasca" pochwyciła wskazywały, że aparat znajduje się o 200, później o 100 mil od malutkiej wysepki Howland. O godzinie 7,58 nadała lotniczka następującą depeszę: „Chcemy oblecieć dokoła waszego statku, ale was nie słyszymy. Nadawajcie dalej". — Wówczas głos kobiecy był zupełnie wyraźny i kapitan Thompson jest zdania, że w owej chwili samolot znajdował się zupełnie blizko wysepki, a później się od niej musiał oddalić. W każdym razie przeszło godzinę Amelja Earharda, wraz z towarzyszem swym kapitanem Fryderykiem Naonamem znajdowała się w pobliżu wysepki i przy lepszem funkcjonowaniu radja mogłaby spokojnie wylądować.

Jak mogła nie zobaczyć wysepki w tych warunkach, nie jest dostatecznie wyjaśnione. Możliwe jest, że właśnie słońce, które wedle opowiadań jej najbliższych kochała fanatycznie, tropikalnemi promieniami utrudniało jej widoczność. Niektórzy twierdzą, że dym z komina „Itaski", którym kapitan Thompson chciał jej wskazać drogę, kładąc się na falach, przesłonił wysepkę.

Po godzinie 8,44 nikt już nie usłyszał głosu Amelji Earhardt. Mała wysepka Howland, odtąd przezwana jej imieniem będzie nagrobkiem tej dzielnej kobiety, na bezmiarach Pacyfiku.

* * *

Kilka informacyj z cyklu t. zw. interesujących:

O wojnie światowej napisano i wydrukowano dotychczas około 400.000 książek.

Wedle źródeł niemieckich najbardziej rozpowszechniony w Europie jest niemiecki, gdyż za język ojczysty uważa go 81 miljonów ludzi. Angielski może się wykazać cyfrą 67 miljonów, a francuski 41 milj.

Próbowano podkładać jaja gołębie do wysiadywania kurom. Urodzone dzięki temu gołębie nie potrafiły nigdy dotąd latać wysoko.

W Londynie założono związek przeciwniczek pocałunku. Przeciwniczki pocałunku zwalczają jedynie pocałunki tej samej płci.

W British Museum w Londynie znajduje się atlas grubości dwóch metrów. Jest to jak się zdaje największa księga na świecie.

* * *

— Kazio powiedział mi wczoraj, że brak mi tylko dwóch skrzydeł...

— Do anioła, czy do gęsi?

* * *

— Onegdaj kupiłem u pana plaster. by się pozbyć ischiasu...

— A tak, prawda... Czy pomógł? Czem mogę panu teraz służyć?

— Chciałbym nabyć coś, coby mi pozwoliło pozbyć się plastra.

* * *

— Kochanie, chodzimy z sobą już dwanaście lat. Czy nie uważasz, że powinniśmy się pobrać?

— Owszem. Ale kto nas zechce?

Wybr. Wel.

Rocznica zamachu
na płk. Koca

Niemal cała prasa polsk poświęca tej swoistej „rocznicy" swe uwagi.Również — niemal zupełnie zgodne, czy prawie identyczne, bez różnicy na kierunek pisma. Na chybił więc trafił można zacytować jedną, która w zupełności odpowiada opinji ogółu. Bierzemy z „Dziennika Poznańskiego":

TYLKO NARZĘDZIE

Bieganek był w tej sprawie niewątpliwie tylko narzędziem. Gdzie jest dłoń, która mu bombę powierzyła i skierowała go do Małych Świder? Jak wygląda środowisko, które zamach zorganizowało i którego celom służyć miał zamach nieudany czy udany?

Na kardynalne te pytania nie ma społeczeństwo odpowiedzi po upływie roku od zamachu.

CO POWIEDZIAŁ MIN. GRABOWSKI

Przypominamy, że minister sprawiedliwości Grabowski oświadczył w odpowiedzi na interpelację dosłownie:

„Z uwagi na tajemnicę śledztwa,nie mogę panom wiele objawić. Są jednak aresztowani i przypuszczam, że niedługo będzie pan poseł miał możność przekonać się dowodnie o postępowaniu tej sprawy.

JESZCZE 6 MIESIĘCY

Tak brzmiało oświadczenie ministra sprawiedliwości w sześć miesięcy po zamachu. Od tego momentu upłynęło sześć miesięcy i — mimo owej zapowiedzi „niedługo" oraz mimo, że od tak dawna „są aresztowani" — tajemnica trwa dalej.

NALEGAMY PONOWNIE

Będąc zwolennikami rozwijania się naszego życia publicznego w pełnem świetle, wobec faktu, że od zamachu na płk. Koca upływa już rok cały. Ponownie nalegamy, by bez zwłoki ujawnione zostały wyniki śledztwa i społeczeństwu wskazani zostali ci, którzy są rzeczywistymi sprawcami tego, co polecone zostało Biegankowi.

Zawodowy kurator-defraudant

W warszawskim sądzie apelacyjnym znalazła się sprawa Jana Kuśty, głośnego z licznych wyczynów kuratora wielu stowarzyszeń i organizacyj zawieszanych przez władze administracyjne.

Kuśta nie tylko stał się poprostu zawodowym kuratorem przeróżnych organizacyj, lecz słynął zarazem z hulaszczego trybu życia i trwonienia publicznych pieniędzy. Noc w noc urządzał libacje w drogich restauracjach. Był typem „szerokiej duszy": wszystkich obecnych w restauracji ugaszczał na swój koszt. Nic też dziwnego, że pieniądze powierzonych jego kuratelі instytucyj, topniały jak lód.

Najpierw wykryto defraudację w fundacji Domu Leśników, a później zakwestjonowano gospodarkę Kuśty w rozwiązanem Tow. „Rozwój". Postępowanie Kuśty z majątkiem „Rozwoju" było do tego stopnia skandaliczne, że dom tego stowarzyszenia, walczącego z zalewem żydostwa, Kuśta uważał za właściwe sprzedać właśnie w ręce żydowskie, choć reflektanci chrześcijanie dawali za dom znacznie większe sumy. Akt oskarżenia zarzucił więc Kuście pobranie łapówki od nabywczyni domu przy ul. Długiej.

Łącznie sąd skazał Kuśtę na 6 lat więzienia.

W wyroku podkreślono skandaliczne prowadzenie się Kusty, który będąc urzędnikiem Banku Rolnego bez kwalifikacji, w niewiadomy bliżej sposób powołany został do gospodarowania majątkiem publicznym. Były miesiące, że Kuśta sprawował kuratelę nad kilkunastu jednocześnie stowarzyszeniami, zarabiając w ten sposób iście ministerjalne sumy, bo ponad 3.000 zł. miesięcznie.

Gdy władze zorjentowały się w nadużyciach Kuśty, defraudant ukrywał się przed policją i sypiał po parkach i ławkach w alejach. Unikał przebywania w mieszkaniu i na letnisku, które wynajął dla żony.

Kuśta przyznał się do wszystkich zarzutów, prócz malwersacji przy sprzedaży domu „Rozwoju". Wobec wątpliwości, sąd apelacyjny uniewinnił go z tego punktu aktu oskarżenia i choć prokurator domagał się podwyższenia kary do 7 i pół roku więzienia, sąd złagodził Kuście wyrok do 5 lat.

Pobity rekord Lindbergha
na samolocie takim, jakiego używał Lindbergh
Niezwykły lot amerykańskiego lotnika

LONDYN. Według wiadomości z Dublinu, lotnik Douglas Corrigan, który przebył Atlantyk na starym samolocie tego samego typu, co w swoim czasie pułkownik Lindbergh, oświadczył on że do Irlandji dostał się przez pomyłkę.

Wystartował on z lotniska nowojorskiego, wymykając się władzom lotniczym, które zabroniły mu podjęcia lotu do Los Angeles.

Zamiarem jego było udać się do Kalifornji, lecz przez pomyłkę, której nie umie wytłomaczyć, poleciał on w stronę Europy.

Lot trwał 28 i pół godzin Po wylądowaniu na lotnisku Baldonell pod Dublinem, w samolocie znajdowało się jeszcze około 60 litrów benzyny. Corrigan pośpiesznie udał się do telefonu, aby połączyć się z poselstwem Stanów Zjednoczonych w Dublinie, lecz funkcjonarjusze poselstwa w przypuszczeniu, że mają do czynienia z warjatem, zawiesili słuchawkę.

Corriganowi nie pozostało więc nic innego, jak udać się samochodem do Dublina i tam nawiązać kontakt z poselstwem Stanów Zjednoczonych.

Żądajcie „Słowa"
we wszystkich punktach sprzedaży gazet na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Królewskie powitanie króla Jerzego VI przez Paryż
wymagało ogromnych przygotowań

Paryż na jeden tydzień staje się stolicą, przestrzegającą etykiety dworu królewskiego. Miljony franków płyną na przepych dekoracyj i urządzeń. Zabytki historyczne i nowoczesny luksus w połączeniu ze sobą dadzą w wyniku wspaniałe widowisko. Francja, którą niszczą masońskie rządy, chce na te kilka dni zajaśnieć królewskim blaskiem. Chce olśnić Anglję dla celów politycznych. Ten fajerwerk, którym tak jak poprzednio wystawą powszechną Paryż chce przesłonić dnie upadku będzie miał wszystkie cechy tego, co we Francji można pokochać.

NIEUBŁAGANA ETYKIETA PRZEWIDZIAŁA PLAN KAŻDEJ MINUTY

Wszystkie oficjalne wizyty państwowe, które Francja dotychczas przyjmowała, były zabawką wobec tego, co się wczoraj odbyło — ściśle według przepisów surowej i tradycyjnej etykiety.

Zwyczajny człowiek zadrży na widok istnych orgji etykiety.

Przy wieździe pociągu — chyba tylko kataklizm dziejowy mógłby zmienić jakiś szczegół — kiedy armaty zagrzmią na powitanie, a orkiestra zatonuje „Good save the king", oczekiwać będą w miejscu, w którem wysiądzie król Jerzy VI, prezydent Lebrun z małżonką. z

Wymierzono miejsce na centymetry

i urządzono próbę z maszynistą pociągu. Za prezydentem mają wyznaczone swoje miejsca przewodniczący izby i senatu, premjer i ministrowie, a dalej sto innych dostojników. Teraz ukazuje sie para królewska, — on w mundurze admirała albo marszałka polnego, ona przepasana wielką wstęgą legji Honorowej. Lebrun ściska prawicę króla i schyla się kornie przed królową. Przedstawia parze królewskiej swoją małżonkę. Królowa i madame Lebrun zamieniają parę słów na temat podróży, król i Lebrun czynią to samo. Następnie w tradycyjnej kolejności przedstawiają się panów.

Wreszcie wyrusza

niezliczony szereg aut

na Quai d'Orsay, do ministerstwa spraw zagranicznych, w którym zamieszkają goście. Ogromny salon Beauvais położony pomiędzy apartamentami króla i królowej zamieniono na „Living room". Mobilier National postawił do dyspozycji swoje największe skarby. Wybrano

jadalnię, w której Arystydes Briand zwykł był wydawać swoje polityczne przyjęcia.

Dla królowej przeznaczono

łóżko Marji Antoniny

król natomiast będzie sypiał w jednym z najwspanialszych łóżek Napoleona, a także swoją korespondencję będzie załatwiał przy biurku wielkiego Korsykanina.

Także resztę mebli załatwia monsieur Loze, szef protokułu francuskiego. Istnieje bowiem przepis angielskiej etykiety dworskiej, wedle którego, tylko rodziny królewskie mają prawo zasiadania na fotelach, podczas, gdy inni goście muszą siedzieć na zwyczajnych taborecikach, albo krzesłach i to bez oparcia. Ażeby gościom pary królewskiej, nieobeznanym może z temi wymogami, nie dać sposobności popełnienia jakiegoś faux pas, w każdym pokoju królewskiej pary znajdować się mają

jedynie dwa fotele.

Cuda podobno się dzieją w ratuszu paryskim, w którym miasto ma przyjąć dostojnych gości. Tak udekorowany nie był ratusz paryski nawet w roku 1896, gdy przyjechał do Paryża car rosyjski.

Harun al Raszyd zbladłby z zazdrości, gdyby mógł oglądać wszystkie cuda garden — party, urządzone dla pary królewskiej na zamku Bagatelle. W parku hrabiego d' Artois znajduje się małe jeziorko z grotą. I tutaj jako clou testynu najlepsi tancerze i tancerki Paryża, mają wykonać

taniec — na wodzie.

Technicznie przygotowania okryte są tajemnicą.

Noc natomiast stać będzie

pod znakiem róży, róży Francji i róży Anglji,

wspólnego symbolu obu państw. Wszystkie obecne damy będą nosiły suknie albo różowe, albo deseniowe z różami, a mężczyźni — róże w butonierce. Girlsy, ukostjumowane jako „płatki róży", tańczą w magicznym blasku „czarnego światła" (najnowszej atrakcji scenicznej Paryża) Lady Austen Chamberlain na czele londyńskiej society zamówiła już miejsca na trybunie na wszystkie te niebywałe sensacje.

W świeżo zaadeptowanym i rozszerzonym teatrze Marigny odbędzie się

„Bal klejnotów":

uroczystość, na której zgromadzi się więcej klejnotów, niż się je widzi w największych sklepach jubilerskich Paryża i Nowego Jorku. Scena będzie zamieniona na szkatułę: pojawią się na niej naszyjniki madame Thiers i Marji Antoniny, djamenty i rubiny brytyjskiej korony królewskiej.

Związek jubilerów paryskich, który pomaga w aranżowaniu tego balu, stara się już teraz zebrać najwspanialsze klejnoty z całego kraju. Klejnoty wartości

stu miljonów franków

nosić będzie jedna z młodych dziewcząt. Wybór jeszcze nie zapadł ale prawdopodobnie będzie nią jedna z pięknych tancerek. Zresztą tym razem widownia będzie niemniej atrakcyjną aniżeli scena, bo napewno tych tysiąc najelegantszych Angielek i Francuzek, które wezmą udział w balu, wystąpi z z nie mniej wspaniałemi klejnotami.

Wszystkie kontakty i wyłączniki elektryczne strzeżone będą przez funkcjonarjuszy Scotland Yardu...

MODA

Rozumie się, że w Paryżu, tej stolicy mody, głównem zainteresowaniem darzy się toalety królowej i jej świty. W walce między kobiecą próżnością a patrjotyzmem, która się prawdopodobnie rozegrała także i w duszy królowej, zwyciężył — patrjotyzm. The Queen zamówiła na przyjazd do Paryża suknie w Londynie, przybrane bogato angielskiemi koronkami, przez co królowa zamierza robić

propagandę dla angielskiego przemysłu koronkarskiego.

Jej damy dworu mają mniej skrupułów: zamówiły przeważnie toalety w paryskich salonach. Będzie się nosiło

dużo krynolin

z plisowanego czarnego tiulu. Stanik obcisły, plecy dekoltowane, przy pasku bukiet konwalji. Na wieczorne przyjęcia królewskie robi się suknie także z czarnej krepy, spodniczka plisowana, stan długi do bioder, oblamowanie srebrną bortą, do tego trzyćwierciowy płaszczyk wyszywany pailletami. Kto będzie najpiękniejszy na balu królewskim — (tego się jeszcze nie wie). Jedno natomiast jest pewne:

starsze damy będą piękniejsze od młodych

bo jak twierdzą fachowcy, djademy są znowu en vogue, a te królewskie klejnoty z godnością nosić umieją tylko starsze damy....

Oto największy „interes" tej królewskiej wizyty:

chorągwie...

Rząd potrzebował

sto tysięcy angielskich flag.

Zamówiono materjał w syndykacie fabryk włókienniczych, a potem poszukiwało się robotnic domowych, któreby szyły chorągwie.

Największą odpowiedzialność za udanie wizyty królewskiej ponosi obok pana Loze —

Sureté Nationale

Przygotowuje ona na czas wizyty

„plan bezpieczeństwa Nr. 1.

co oznacza najściślejszą współpracę rządowej i municypalnej policji, gwardji ruchomej i republikańskiej oraz wojska. Wszelkie rozkazy i zarządzenia Surete wykonane będą z niesłychaną skrupulatnością i dyscypliną. Obcokrajowcy poddani są najostrzejszej kontroli. Między ufrakowanymi panami znajdować się będą najwytrawniejsi detektywi. Nie zapomniano strasznej nauczki podczas wizyty króla jugusłowiańskiego w Marsylji.

Paryżanie sądzą, że jest w tem coś więcej, aniżeli zwyczajny wypadek, że nietylko Sacha Guitry i Maurice Chevalier zagrają przed parą królewską Musseta: „On nie saurait panser a tout.... (nie można o wszystkiem myśleć), ale także w pałacu elizejskim u prezydenta Lebrun, zagra Komedja Francuska ową sztukę. Paryżanie przy pomocy tego tytułu proszą o usprawiedliwienie, jeśli przez przypadek odwykli od monarchistycznych tradycyj.

ŻNIWIARKI i KOSIARKI oryginszwedzkie VIKING
na nowszych modeli z trybami w oliwie stalowym stołem oraz części do nich
poleca Centrala Sp. Roln. Handl. w Wilnie, ul. Mickiewicza 19, tel. 2-56

CHORA WĄTROBA rujnuje organizm. Stosuje się w tych niedomaganiach SÓL MORSZYŃSKĄ lub WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR NARODOWY: „Zielony frak".

TEATR POLSKI „Cyganerja".

TEATR LETNI: „On, jego sobowtór.

TEATR NOWY: „Kochanek to ja".

TEATR MAŁY: — nieczynny.

TEATR KAMERALNY: premjera.

TEATR MALICKIEJ: nieczynny.

TEATR 8.15: „Krysia Lesniczanka".

MAŁE QUI PRO QUO: nieczynny.

CYRULIK WARSZAWSKI: „Romans z urzędem skarbowym".

KINA.

ATLANTIC: „Symfonja młodości".

BAŁTYK: „Więzy miłości".

CAPITOL: „Wrzos".

CASINO: „Piętnastolatka".

COLOSSEUM: „Kapitan Molenard"

EUROPA: „Nieusprawiedliwiona godzina".

FILHARMONJA: „Królestwo zakochanych".

HOLLYWOOD: Nieczynne.

IMPERJAL: „Strzał w nocy".

PALLADJUM: „Nawrócony grzesznik".

PAN: „Lot straceńców".

RIALTO: „Dla ciebie senorito".

ROMA: „Chłopcy z Tyrolu".

STYLOWY: „Patrol na pustyni".

STUDJO: „Indyjski grobowiec".

ŚWIATOWID: „Klęska białego kobry".

VIKTORJA: „W cieniu Krzyża".

W Krakowie

TEATR MIEJSKI: „Profesja pani Warren".

W Poznaniu

TEATR POLSKI: „Historja dwu serc".

We Lwowie

TEATR WIELKI: „JAN".

W Grodnie

KINA:

UCIECHA: „Noc w operze".

HELJOS: „Caranga" i rewja „Raz w ten sposób".

MALEŃKIE LUX: „Dzisiejsza młodość.

W POZNANIU
„SŁOWO"
nabyć można w następujących punktach sprzedaży:
„ Hotelu Bazar vis a vis pałacu Działyńskich (Stary Rynek)
przy ul. Pierackiego
„ Banku Cukrownictwa na rogu Długiej i Półwiejskiej
„ „ Kramarskiej i Rynkowej
„ „ Marsz. Focha i Al. Marsz. Piłsudskiego
„ „ Przecznej i Alei Marszałka Piłsudskiego.
przy Eplanadzie
„ Kinoteatrze „Słońce"
„ Bibljotece Raczyńskich
„ Muzeum Wielkopolskiem

PIERRE NORD

56)

Podwójna zbrodnia na linji Maginota

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z FRANCUSKIEGO

Oficerowie przygotowali żądane środki w całkowitem milczeniu.

— Doskonale— rzekł Ardant. — Połknę to, jak was już nie będzie. Zostawcie mnie teraz. Jedyne ryzyko, to nowy atak gorączki.

— No, właśnie.....

— Ba! Cóż można na to poradzić?

Spoglądali przez chwilę na siebie wahająco i pytająco, nie wiedząc, co uczynić. Kapitana ogarnęło zniecierpliwienie.

— To rozkaz! — oświadczył stanowczym tonem.

Usiłował żartować po swojemu, ale wyczuwało się w tem zdenerwowanie.

— Jeśli chcecie, niech jeden z was zajrzy do mnie około szóstej, najlepiej z weterynarzem. Jemu przynajmniej nie trzeba nic tłumaczyć. Jest do tego przyzwyczajony, a zna się conajmniej tyle, co reszta znachorów. No, sami widzicie, że już mi lepiej. Do jutra!

Oficerowie zdecydowali się i usunęli dyskretnie. Nie mieli jednak najmniejszej ochoty do spania. Zebrali się u Le Guenna i pali li w milczeniu. Capelle pierwszy poruszył sprawę.

— Co za dziwna historja! On, zawsze taki układny i miły zwymyślał nas ordynarnie.

— Był przecież nieprzytomny — wtrącił Kuntz.

— Oczywiście — przyznał Le Guenn. — Doprawdy nie można mieć o to do niego pretensji. Mnie jednak najbardziej zdumiewa cały nastrój tego wieczora, ten szał, z jakim wyrwał ci słuchawkę.... Miałem wrażenie, że był zupełnie przytomny, że zmuszał go do tego jakiś ważny powód, jakiś obowiązek.... Co się tutaj właściwie dzieje?

— Przedewszystkiem, dlaczego on ma u siebie ten telefon?— zapytał Capelle. — Dlaczego tak go dziwnie ukrywa? I czemu robiłeś takie głupie miny, kiedy ten ktoś do ciebie mówił?

Kuntz, wyraźnie zażenowany, wahał się przez chwilę.

— Prawdopodobnie dlatego, że niezwykłość tego sygnału telefonicznego na naszem odludziu, gdzie poczta zamknięta jest po siódmej, uderzyła mnie dopiero wtedy, gdy zdjąłem słuchawkę.

— Ale co ci ten ktoś mówił? — nalegał Capelle. — Przecież gadał dość długo: ryczał poprostu.

Kuntz ustąpił.

— Wolę wam odrazu powiedzieć. Gdy tylko przyłożyłem słuchawkę do ucha, usłyszałem dokładnie takie słowa: „Ardant, szef chce koniecznie wiedzieć, kogo podejrzewasz o to, że jest naszym....“ Potem kilka zupełnie niezrozumiałych słów. Coś w rodzaju „wu“ czy „ka“ i, -- zdaje mi się — cyfra „jeden“. I wreszcie: „oddaję mu słuchawkę“. Wtedy się właśnie połapałem. To wszystko

— Jeżeli idzie o telefon, sprawa jest prosta — zaopinjował Capelle. — Jest napewno przyłączony wprost do specjalnej sieci fortyfikacyjnej. O tej porze, w naszej dziurze, poczta z pewnością nie dałaby mu żadnego połączenia. Ale z jakiej racji taki przywilej? Czemu zawdzięcza takie uchybienie przepisom na swoją korzyść? Co do reszty...

— Czy nie uważacie, że to bardzo dziwne—zapytał Le Guenn —że tamten zaczął odrazu mówić, zanim kapitan mógł wymienić swoje nazwisko.

— Można to wyjaśnić tylko w jeden sposób: że ten telefon służy wyłącznie do określonych celów i używany jest tylko przez pewną grupę ludzi. Czy zauważyliście, że sygnał odezwał się punktualnie o północy? I..... czekajcie! .....Państwo Ardant nie wyglądali na takich, którzy kładą się spać z kurami, ale nigdy nie widzieliśmy kapitana o północy. Nawet dzisiaj, kiedy czuł się jeszcze doskonale ustalił, że skończymy partję, rozegraną, czy nie, kwadrans przed dwunastą.

—Ale co można wywnioskować z tego wszystkiego? — zapytał Le Guenn.

Capelle ośmielił się wyjawić głośno swój domysł.

— Że kapitan Ardant przyjechał tutaj, aby dalej prowadzić śledztwo w sprawie zabójstwa Espinac'a. Nigdy o tem nie mówimy... Miejmy jednak odwagę usta lić, co jest. Jeżeli Bruchot jest rzeczywiście niewinny, my jesteśmy znowu podejrzani. Między sobą wiemy doskonale, że to jest idjotyczne, potworne, głupie... Ale dla innych....

Le Guenn ze złością przerwał lodowate milczenie, jakie zapanowało po tych słowach:

— Całą noc możnaby przesiedzieć i też nic nie wymyślilibyście mądrego. Wstręt bierze na to wszystko. Idę spać. Dobranoc.

* * *

Kapitan Ardant nakręcił budzik, wylał do łazienki przygotowane dla niego lekarstwo, położył się z powrotem, zgasił światło i wyciągnął w górę rękę aż do wysokości drewnianej półki zawieszonej nad łóżkiem. Bez chwili wahania odsunął rząd książek, chwycił leżący tam rewolwer i położył go pod kołdrą. Wyciągnął się całkowicie na boku, opierając się plecami o ścianę. Zimny w dotknięciu i szorstki mur obudził w nim najpierw instynktowne i dodające otuchy uczucie bezpieczeństwa, które z kolei wywołało reakcję: niejasne zadowolenie. Czyżby był wzruszony i mniej panował nad sobą, niż zazwyczaj?

Przeprowadził błyskawiczną analizę swego stanu psychicznego Czyżby strach? Nie, stanowczo nie. Jego szeroko rozwarte oczy przyzwyczajały się powoli do ciemności, panujących w pokoju. Ro

ciemnego muru, jaki dotad otaczał go, cofał się powoli i rozjaśniał się w wielu miejscach. Ukazywały się kontury mebli i powoli nabierały wyraźnych kształtów. Wyciągnięte ramię dyskobola który ozdabiał daleko stojącą szafkę, tworzyło ciemną linję na tle jaśniejszej szarości portjer.

D. C. N.

Debaty

W tej rubryce zamieszczamy najcelniejsze względnie najciekawsze artykuły i feljetony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z któremi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy sk[illegible]nie z naszemi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

„Myśl Polska"

KAROL MAURRAS

Kogo spośród wielkich myślicieli naszych czasów trzeba nazwać wodzem kontrrewolucji, jako przeciwstawienia się całej t. zn. społecznej, moralnej, politycznej, gospodarczej i literackiej ideologji wielkiej rewolucji francuskiej? Karola Maurrasa. W Polsce, poza nielicznem stosunkowo gronem osób utrzymujących ścisły kontakt z politycznemi sferami intelektualizmu francuskiego i mającemi zdecydowanie nacjonalistyczne przekonania, jest Maurras niebardzo znany; na Zachodzie jednak, i to nietylko europejskim, nazwisko Maurrasa oznacza nacjonalizm i kontrrewolucję, czego dowodem zarówno szereg publikacyj belgijskich, hiszpańskich, amerykańskich (kanadyjskich i z Ameryki portugalsko - hiszpańskiej), jak głosy uczonych czterech części świata, domagające się dla Maurrasa pokojowej nagrody Nobla. — Tej nagrody, motywowanej wysiłkami Maurrasa i jego przyjaciół z „Action Française", aby jak najprzyjaźniej ułożyły się stosunki Francji z faszystowską Italją i z narodową Hiszpanją, jeszcze Maurras nie otrzymał, ale wejście Maurrasa do Akademji Francuskiej jest wyrazem uznania ze strony elity społeczeństwa francuskiego. Nie od razu po przedstawieniu swej kandydatury wszedł Maurras do grona „nieśmiertelnych". Piętnaście lat temu z przyczyn politycznych Akademja zamiast światowej sławy pisarza, Maurrasa, wolała wprowadzić pod kopułę swej siedziby w dawnym pałacu kardynała Mazariniego, niejakiego Jonart'a, masona, dawnego ambasadora. W ciągu 15 lat wiele klęsk spadło na „Action Française" i jej wodzów: zamordowanie Filipa Daudeta, surowe rozporządzenia Watykanu, więzienie i wygnanie Leona Daudeta, rozwiązanie organizacji „Action Française", więzienie samego Maurrasa, zatarg z pretendentem do tronu francuskiego księciem de Guize, a raczej z jego synem, hrabią Paryża. Jednak w tym samym czasie rosło we Francji zrozumienie, że ideje wielkorewolucyjne nie są idejami francuskiemi, że one Francję zatruwają; dla szerokich mas jasną rzeczą się staje, że owoce wojny wygranej dzięki cnotom narodu francuskiego zmarnował zły ustrój polityczny, że sprawdzają się przepowiednie pisarzy z „Action Française". Zmienił się także w ciągu piętnastu lat skład Akademji: — weszli do niej Bonnard (autor świetnej książki „Les modérés"), de Pesquidoux, de la Force, Bellessort i in. Maurras chciał być członkiem Akademji Francuskiej, gdyż jest zdania, że ta wielka instytucja założona przez kardynała Richelieugo była zawsze i jest prawdziwie narodową instytucją. Ideje Karola Maurrasa nie są żadnemi abstrakcyjnemi wynalazkami jego umysłu. Maurras sam oświadcza, że to co pisze powinno być w niedalekiej przyszłości uznane za truizmy, jak to już było przed rozpowszechnieniem się ideologji wielkorewolucyjnej. Od przeszło pół wieku ten wielki myśliciel, — choć od młodości prawie zupełnie głuchy i bynajmniej nie „universitaire", bo głuchota nie pozwoliła mu studjować w wyższych uczelniach, jest ośrodkiem nie teoretycznego, lecz pełnego życia i zupełnie praktycznego ruchu antyrewolucyjnego, antydemokratycznego. W dzienniku „Action Française", w instytucie d'Action Française, w licznych książkach, w klubach naukowych imienia Fustel de Coulanges'a (studja historyczne), La Tour du Pin'a (studja gospodarczo - społeczne) i Józefa de Maistre'a (doktryna polityczna) koncentrują się członkowie francuskiej elity intelektualnej, która albo zdecydowanie chce monarchji narodowej, antyparlamentarnej, decentralistycznej, korporacyjnej, jednem słowem tradycyjnej, albo ku niej grawituje. Stupięćdziesięcioletnie wpływy masonerji na bieg wypadków historycznych, na nauczanie i nieprzerwane trzymanie przez nią rządów w swojem ręku od lat sześćdziesięciu nie pozwoliło dotąd na wydobycie się na powierzchnię oficjalnego życia Francji ludzi, którzy zamiast Francji oficjalnej reprezentują, różną od niej, Francję realną. Mniejsze przeszkody znalazły ideje maurrasowskie w krajach krócej zatruwanych przez masonerję i demagogję: w Italji i w Portugalji. O faszyzmie Maurras sam pisał już w 1923 r.: „Nie czujemy żadnego skrępowania uznając wielką wartość zasad Mussoliniego, choć są one bliskimi krewnymi a nawet bliźnimi siostrami tych formuł, które niestrudzenie rzuca w świat Action Française od niespełna ćwierć wieku" i dodawał: „Ideje, które mogły zacząć swe wpływy od uczynienia większą i silniejszą Francję, czynią teraz większą i silniejszą Italję". Mussoliniego często Maurras nazywa Richelieu'm XX-go wieku. Premjer portugalski Salazar, któremu ster rządów oddał prezydent Carmona, publicznie nie raz oświadczał, że jest uczniem Maurrasa; przekonywa o tem nietylko praktyczna działalność Salazara, ale również konstytucja portugalska z 1934 r. i różne publikacje dyktatora portugalskiego (np. niedawno wydane po francusku studjum „Comment on relève un Etat"). Oczywiście szczególne i przemijające okoliczności nie pozwalają stosować systemu Maurrasa z całą dokładnością ani Mussoliniemu, który zresztą jest samodzielnym włoskim myślicielem politycznym i człowiekiem czynu, — ani Salazarowi; nacjonalizmy każdego kraju są różne, ale pozwalają zachowywać i rozwijać wspólną cywilizację: zachodnioeuropejską, opartą na fundamencie grecko - rzymskim, chrześcijańskim i monarchicznym. Ta właśnie cywilizacja tworzy według Maurrasa wspólnotę zróżnicowaną — Europę, dziedziczkę kosmopolisu grecko — rzymskiego i uniwersalizmu chrześcijańskiego. Za wrogów cywilizacji, za barbarzyńców niszczących „Europę", jako wielką indywidualność bogatą dzięki swej tradycji i swym narodom, uznaje Maurras zarówno wielką rewolucję i wszystko co się z nią łączy i z niej pochodzi (bolszewizm),— jak i wykolejone, według niego, pseudonacjonalizmy w rodzaju nacjonal - socjalizmu. Maurras wypowiada się stanowczo przeciw rasizmowi hitlerowskiemu, wskazując, że naród może pochodzić od różnych ras; choć Maurras jest zdania, że trzeba odróżnić „dobrych" i „złych" żydów, jednak jego bardzo konsekwentny a-semityzm jest w praktyce antysemityzmem pozbawionym tylko zaciekłości i ekstrawagancji antysemityzmu hitlerowskiego. Poznanie myśli Maurrasa i całego wielkiego ruchu ideowego, którego jest on przewodnikiem możliwe jest dotąd w Polsce tylko dla osób znających język francuski, gdyż żadne jego dzieło nie zostało jeszcze przetłumaczone na język polski (nie ma również jeszcze w polskim języku żadnego z dzieł najwybitniejszych współbojowników i uczniów Maurrasa: Leona Daudeta, Bainville'a, Gaxotte'a). Najciekawsze i nieprzemijającej wartości wyjątki z artykułów Maurrasa pisywanych od roku 1886 zebrane zostały przez Pierre Chardona i wydane w pięciu tomach pod tyt.: „Distionaire politique et critique". Spośród dzieł książkowych Maurassa najwybitniejszemi są: „L'Anquête sur la Monarchie", „L'Avenir de l'intelligence", „La Démocratie religieuse", „Jeanne d'Arc, Louis XIV, [illegible]on", „Mes idées politiques". O wielkich wydarzeniach z ostatniego trzydziestolecia wypowiedział się Maurras w „Kiel et Tanger", „Les trois aspects du président Wilson", „Le mauvais traité", zagadnieniom literackim i estetycznym poświęcił Maurras między innemi książki: „Barbarie et poésie", „L'allée des philosophes", „La musique intérieure"; już po obraniu Maurrasa członkiem Akademji ukazała się książka „Heures immortelles" zawierająca wspomnienia i refleksje o wojnie światowej.

Leszek Gembarzewski.

DLACZEGO DOTYCHCZAS NIE ZAPISAŁEŚ SIĘ NA CZŁONKA P. C. K.

„Kurjer Polski"

GEN. FRANCO ZAPRASZA TURYSTÓW

Nie pierwsza to w dziejach Hiszpanji wojna domowa, i zapewne, nie najkrwawsza, ale tem się od wszystkich poprzednich różnica, że bardziej niż kiedykolwiek strony walczące wspierane są przez mocarstwa obce i dość od terenu walki odległe. Jakiż jest bilans tej wojny domowej, która dziś obchodzi swe smutne dwulecie? Dziś 18 lipca — dzień wybuchu powstania 1936 r. — jest nawet czczony przez jedną ze stron — powstańczą jaok święto narodowe.

Polska, jak wiadomo, zajmuje w tej wojnie stanowisko najzupełniej neutralne, a to ze względów zasadniczych. Polska polityka zagraniczna unika opowiedzenia się po jednej czy drugiej stronie. Stoi więc na platformie formalnej legalności i nadal uważa za oficjalne poselstwo Hiszpanji rządowej. — Idzie nawet w tym kierunku dalej, niż wiele innych państw, bo nie posiada swego choćby najbardziej nieoficjalnego przedstawiciela przy rządzie powstańczym.

* * *

Więc i my nasze wywiady zaczynamy od poselstwa oficjalnego Hiszpanji rządowej mieszczącego się w hotelu Europejskim. Kieruje niem jako charge d'affaires a. i. starszy pan. Jest to prof. dr. Manuel M. Pedroso.

Nastrój jest przygnębiający. Nic dziwnego. W obecnej chwili sytuacja przedstawia się dla Hiszpanji rządowej wybitnie niepomyślnie. Trudno w tych warunkach wymagać od jej przedstawiciela wielomówności. Zadowolnijmy się więc jego stwierdzeniem:

— Tyle tylko chciałbym podnieść, że nadal stawiamy opór. Ten fakt naszego oporu i dziś jeszcze jest czynnikiem bardzo ważnym, którego nie powinno się nie doceniać. Już nieraz uważano nas za „wykończonych", choć opieraliśmy się i możemy tak opierać się jeszcze długo.

— Jak długo?

— Tego panu nikt na świecie nie powie.

— Ale jaki będzie wynik ostateczny?

— Mogę panu wyrazić moją niezachwianą wiarę w tryumf sprawiedliwości w tej wojnie przeciw najeźdźcom zagranicznym.

* * *

Nie chcę zadręczać dłużej pana profesora dalszemi kłopotliwemi dlań pytaniami i jadę do „Hiszpanji narodowej", której skrawek (choć zgoła nieoficjalny i prawem eksterytorjalności jeszcze się nie cieszy) mieści się na piątem piętrze domu przy ul. 6 sierpnia Nr. 12, narazie zaledwie w dwóch małych pokoikach.

Rezyduje tam nieoficjalnie, ale skutecznie (np. wydaje wizy) — przedstawiciel dyplomatyczny gen. Franco na Polskę. Jest to młody [illegible] ostatniego posła hiszpańskiego w Warszawie p. Juan Serrat y Valera.

— We władaniu rządu narodowego — mówi on — znajduje się w obecnej chwili trzy czwarte terytorjum Hiszpanji i dwie trzecie jej ludności. Zwycięstwo jest po naszej stronie. Wynik ostateczny całkowicie przesądzony. Reszta jest tylko kwestją czasu.

— Ale jak długiego?

— Nadchodząca jesień ostatecznie zlikwiduje czerwone rządy w Hiszpanji. Listopad — oto ostatnia granica. Dobra pogoda sprzyja operacjom wojennym, które posuwają się planowo i w szybkiem tempie naprzód.

— W jakim kierunku?

— Obecnie idziemy na Walencję. Ostatnia przeszkoda w tym kierunku już została przezwyciężona. było nią dość wysokie pasmo górskie Sierra Spadan. Dziś już jest przekroczone. Do Walencji pozostaje zaledwie 40 klm. drogi już równinnej. Już żadne naturalne „forty" nie przeszkodzą naszemu marszowi naprzód. Przedtem jeszcze chcemy zdobyć Sagunt. Sagunt jest ośrodkiem przemysłu stalowego i dlatego opanowanie go jest niezmiernie ważne. Dzieli nas od tego miasta zaledwie 18 klm.

— Ale do Barcelony jeszcze daleko?

— Jest dziesięciokrotnie dalej, niż do Saguntu, bo 180 klm. Ale tam za nas działa w dużej mierze dekompozycja rządowa i wojskowa. Co chwila słychać o masowych aresztowaniach oficerów. — Głód doskwiera ludności coraz dotkliwiej. Coraz częstsze są bunty i manifestacje za zakończeniem wojny. Są, oczywiście, duszone okrutnie, to też wybuchają sporadycznie, ale nieustannie. Rozkład po tamtej stronie jest zupełny. Po naszej stronie zaś — wzorowy ład i porządek.

Może się o tem każdy przekonać. Może do nas przyjechać każdy, kto uzyska wizę konsulatu Hiszpanji narodowej. Wydajemy je bez trudu. Ja sam mogę wydać każdemu. Urządzone są już nawet masowe podróże turystyczne do Hiszpanji narodowej. W każdem biurze podróży otrzyma pan prospekt najpopularniejszych wycieczek p. t. „Północna droga wojny". Napływ turystów jest też ogromny. Co drugi dzień wyjeżdżają obszerne autokary na wycieczki dziewięciodniowe na trasie: Irun — San Sebastjan — Bilbao — Santander — Covadonga — Oviedo i z powrotem. Koszt wycieczki od granicy hiszpańskiej wraz z utrzymaniem w luksusowych hotelach kosztuje zaledwie 240 zł. Najwięcej turystów przybywało dotychczas z Francji, Szwajcarji i Holandji. Obecnie zaś napłynęła fala Anglików, a zapowiada się formalny najazd turystów amerykańskich.

— Jak tam z uznawaniem „de jure"?

— Coraz lepiej. Bardzo wielkim atutem moralnym było dla nas dokonane w ostatnim miesiącu uznanie rządu Hiszpanji narodowej „de jure" przez Watykan i Portugalję. Niedawno też nastąpiło uznanie „de facto" przez Czechosłowację, która wysłała tam swego agenta dyplomatycznego na wzór Anglji. Polska należy do tych nielicznych państw, które nawet kroku jeszcze nie uczyniły. Pomimo to coraz bardziej ożywiają się nasze stosunki han[illegible]my z Polski spore chemikaljów nasion [illegible]nych, przywozimy zaś do Polski [illegible]. Mało narazie tego, ale stop[illegible] coraz więcej.

— Jak się pan zapatruje na decyzje londyńskie co do wycofania ochotników?

— Nas to nie uderzy. Znacznie bardziej naszych przeciwników. Oni wszak mają aż dwie brygady międzynarodowe, które trzebaby wycofać, a to są przecież ich „oddziały szturmowe". My się opieramy w masie na Hiszpanach.

Diplomaticus

Rasistowskie zarządzenia we Włoszech

RZYM, Pat. Prasa włoska poświęca liczne komentarze wydanemu rozporządzeniu, na mocy którego urząd demograficzny ministerstwa spraw wewnętrznych przekształcony został w dyrekcję generalną do spraw demograficznych i rasowych.

Nawiązując do ostatniego oświadczenia grupy faszystowskich uczonych, „Giornale d'Italia" pisze, że również na odcinku rasowym faszyzm zamierza działać w sposób konkretny.

Rozwój demografji i zagadnienia rasowe są ze sobą ściśle związane.

Urząd demograficzny przy ministerstwie spraw wewnętrznych będzie miał przeto szersze kompetencje i zajmie się, gdy wydane zostaną ewentualne dalsze zarządzenia, oprócz spraw demograficznych, również sprawami rasowemi.

Antyturecka kampanja w Syrji

STAMBUŁ, Pat. Jak donosi pismo stambulskie „Tan", w Damaszku prowadzona jest w dalszym ciągu kampanja przeciwko wkroczeniu wojsk tureckich do Sandżaku Aleksandretty.

Premjer syryjski Dżemil Mardam oświadczył w parlamencie, że Syrja nigdy nie zgodzi się na niedawne uregulowanie kwestji Sandżaku i że jego rząd poda się do dymisji, o ile zagadnienie to nie zostanie rozwiązane zgodnie z żądaniami Syrji.

Dziennik turecki twierdzi dalej, że część członków międzynarodowej komisji kontroli wyborów z ramienia Ligi Narodów, którzy opuścili już Sandżaku, udała się do Libanu i prowadzi tam propagandę przeciwko sposobowi załatwienia sprawy Sandżaku. Niedawno odwiedzili oni patrjarchę antjochijskiego, który znajduje się obecnie w Libanie. Patrjarcha oświadczył, że Sandżak stanowi część składową Syrji i jest krajem arabskim.

Adjutant osobisty kanclerza Hitlera rozmawiał z lordem Halifaxem

LONDYN, Pat. Niektóre dzienniki londyńskie, jak „Daily Telegraph" i „Daily Herald" donoszą, że przybyły w niedzielę do Londynu, a opuszczający Londyn już dziś adjutant osobisty kanclerza Hitlera kapitan Wiedemann miał wczoraj dłuższą rozmowę z lordem Halifaxem.

„Daily Herald" donosi, że rozmowa mająca cechy ściśle prywatne, nie odbywała się w Foreign Office, lecz w prywatnem mieszkaniu lorda Halifaxa. Głównym tematem rozmowy było, według przypuszczeń tych dzienników, zagadnienie czeskosłowackie i kwestja zbrojeń. Kanclerza Hitlera interesować miała również wymiana listów między Daladier a Chamberlainem, której treść zakomunikowana być miała ambasadorowi Włoch Grandiemu, ale nie została okazana ambasadorowi Niemiec.

Roosevelt na wodach meksykańskich

MEXICO CITY, Pat. W czasie dwugodzinnego pobytu krążownika „Houston", na którego pokładzie znajdował się prezydent Roosevelt, na wodach meksykańskich, powitał prezydenta komendant meksykańskiego statku obrony przybrzeżnej. Roosevelt oświadczył mu, że w przyszłym roku zamierza spędzić urlop w Meksyku. Wkrótce potem „Houston" opuścił wody meksykańskie, udając się do wysp Galapagos, gdzie prezydent spędzi czas na łowieniu ryb.

Nareszcie zgoda między Boliwją a Paragwajem

BUENOS AIRES, Pat. W czasie wczorajszej konferencji w sprawie Chaco delegacja Paragwaju wycofała wszystkie swe zastrzeżenia przeciwko definitywnemu zawarciu układu. Postanowiono, iż tekst traktatu zostanie natychmiast zredagowany i podpisany we czwartek przez ministrów spraw zagranicznych Boliwji i Paragwaju.

Niedźwiedź porwał dziewczynkę

czyli jak Polska Agencja Telegraficzna zapełnia sezon ogórkowy

P. A. T. nadesłała nam następującą depeszę, którą zamieszczamy na jej odpowiedzialność, a dla rozweselenia czytelników:

STAMBUŁ, Pat. Prasa turecka donosi, że w lasach Brussa udało się myśliwym odnaleźć dziewczynkę w wieku 12 — 13 lat, uprowadzoną w swoim czasie przez niedźwiedzie. W chwili porwania dziewczynka miała około 2 lat.

Dziewczynkę umieszczono w domu dla obłąkanych w Bakirkoj (nad Bosforem), gdzie znajduje się pod opieką psychjatrów. Dziewczynka rzuca się na ludzi, drapie i kąsa, wydając pomruki jak niedźwiedź. W pierwszych dniach swego pobytu w szpitalu, dziewczynka zamiast się myć, oblizywała się jak zwierzęta. Obecnie pozwala się myć mydłem.

Skutkiem dziesięcioletniego przebywania wśród zwierząt dziewczyna stała się nienormalną i doktorzy nie mają nadziei wyleczenia jej.

Myśliwi, którzy ją złapali, opowiadają, że w chwili ujęcia robiła straszne wrażenie, była [illegible] zupełnie naga, przyczem całe jej ciało było porośnięte [illegible], włosy sięgały długości metra, paznogcie zaś były niezwykle długie i zakrzywione.

Przyp. red. Jak się dowiadujemy, dziewczynka ta objęła posadę korespondentki PAT-a w Stambule.

Czy p. Kisiel pamięta o Hermanie

Wczoraj otrzymaliśmy z Warszawy od Kazimierza Hermana alarmujący list w sprawie otrzymania przyobiecanego zwolnienia z Ogniska KPW.

Termin mistrzostw Polski zbliża się coraz bardziej. Sobota nie jest za górami, a Herman niestety nie może doczekać się zwolnienia. Jeżeli dzisiaj P. Z. L. A. nie otrzyma depeszy od p. Kisiela, który bawi w Trokach, to Herman nie będzie mógł wziąć udziału w tegorocznych mistrzostwach Polski.

Pisaliśmy już o tej całej sprawie, jak również informowaliśmy o przejściu Hermana z Ogniska KPW do Polonji.

Hermana spotka wielka krzywda jeżeli sprawa ta na czas nie zostanie zlikwidowana.

We wczorajszym numerze „Dobrego Wieczoru — Kurjera Czerwonego" czytaliśmy wywiad przeprowadzony z Hermanem. W wywiadzie tym Herman powiada, że przeniósł się do Warszawy przedewszystkiem dlatego, żeby móc korzystać ze wskazówek praktycznych, trenera Stanisława Pietkiewicza, który nim zaopiekował się. — Herman startować ma na 5 tysięcy mtr. w niedzielę.

KOBIECE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W KATOWICACH

W Katowicach odbyły się kobiece zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami śląskiego OZLA a klubów sokolich.

Zwyciężyła reprezentacja śląskiego OZLA w stosunku 184:138.

Indywidualne wyniki przeciętne.

GIEŁDA WARSZAWSKA I PROGRAMY RADJOWE NA STRONIE 8-ej.

Pływacy RKS. „Elektrit" chcą zdobyć mistrzostwa Wilna

Benjaminek pływactwa wileńskiego R. K. S. „Elektrit" już w roku ubiegłym sięgał po laur mistrzowski, lecz został pokonany przez A. Z. S.

W roku bieżącym zaciął zęby, zaparł się i pracuje. Kiedykolwiek się nie przychodzi na basen — zawsze jest pełno zawodników tego klubu. Woda zawsze pstro ukwiecona czerwonemi plamkami czepków R. K. S.

Trenują mistrzowie, junjorzy, dzieci, mężczyźni i kobiety. Jeden drugiego instruuje, uczy, pracują wszyscy, poczynając od kierownika sekcji Szweca a kończąc na początkującym dzieciaku. „Chcemy zdobyć mistrzostwo" — twierdzą z uporem członkowie tego klubu.

Trudno jest obecnie ocenić wynik mistrzostw. W barwach R. K. S. startują crowliści i żabiści, ma się dobrych zawodników w pływaniu na wznak, ma się dobre zawodniczki, ale przyszłość pokaże, czyj wysiłek zespołowy będzie najskuteczniejszy.

Najpoważniejszym rywalem R. K. S. będą pływacy A. Z. S., którzy również mobilizują wszystkie swoje siły.

2.600 kilometrów na motocyklu

VIII patrolowy raid szlakiem Marsz. Piłsudskiego

Sekcja Motorowa WKS „Legja" podaje do wiadomości, że tegoroczny „VIII Patrolowy Raid Motocyklowy Szlakiem Marszałka Piłsudskiego" — nad którym protektorat objął Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Marszałek Edward Śmigły-Rydz, odbędzie się w dniach od 14 do 20 sierpnia 1938 r.

Trasa raidu ze startem i metą w Warszawie, wynosi około 2.600 klm. i składać się będzie z szeregu etapów:

I etap — Warszawa przez Kraków — Wisłą — Ustroń do Katowic.

II etap — Katowice przez Częstochowę — Ostrów do Poznania.

III etap — Poznań przez Chojnice — Jastrzębia Góra do Gdyni.

IV etap — Gdynia przez Grudziądz — Mławę do Łomży.

V etap — Łomża przez Augustów — Grodno do Wilna.

VI etap — Wilno przez Białystok — Wyszków do Warszawy.

Etap pierwszy jest podzielony na 2 części: Warszawa — Kraków i Kraków — Katowice.

Dla zwycięsców przeznaczono szereg cennych nagród.

Pierwsza zwycięska ekipa otrzymuje wieczystą przechodnią nagrodę im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Druga zwycięska ekipa patrolu otrzymuje przechodnią nagrodę Gen. Insp. Sił Zbrojnych Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza.

Pozatem przewidziane są cenne nagrody indywidualne.

Wszyscy motocykliści otrzymują bezpłatnie benzynę, oraz kwatery na nocleg.

W raidzie mogą startować motocykliści wojskowi z WKS, oraz członkowie zrzeszeni w Polskim Związku Motocyklowym.

A. Z. S. wyjaśnia

Wczoraj otrzymaliśmy z AZS wyczerpujące informacje dotyczące zarzutów postawionych lekkoatletom AZS w naszym artykule p. t. „W otwarte karty".

AZS wyjaśnia, że lekkoatleci zostali ukarani naganą za złe zachowanie się i że cała ta przykra sprawa została zlikwidowana wewnątrz klubu.

Ze swej strony nadmieniamy, że nie mieliśmy bynajmniej żadnych zamiarów obrażać AZS, ani też przejaskrawiać faktów zaszł. w czasie powrotnej drogi z Oszmiany do Wilna.

Cenimy bardzo barwy sportowe AZS i jesteśmy przekonani, że członkowie AZS służyć będą teraz dobrym przykładem wszystkim innym sportowcom wileńskim.

Jutro lekkoatleci Wilna

wyjadą do Warszawy na mistrzostwa Polski

W tym roku Wilno będzie bardzo licznie reprezentowane w mistrzostwach lekkoatletycznych Polski.

Do zawodów zgłoszeni zostali: Wojtkiewicz, Rymowicz, Malinowski, Szczerbicki i Bobrowicz z AZS, Żylewicz z Ogniska KPW, natomiast z Pocztowego PW wybierają się do Warszawy Zieniewicz i Krym.

Najwięcej szans zajęcia czołowego miejsca ma Żylewicz, który znajduje się w dobrej formie. Ciekawi również jesteśmy jak spisze się Zieniewicz, który na treningach w dysku miał rzuty przekraczające 44 mtr.

Punktem honoru sportowego będzie start Żylińskiego w biegach krótkich. Będzie on chciał udowodnić w Warszawie, że wynik uzyskany na początku sezonu w Wilnie, w biegu na 100 mtr., nie był przypadkowy.

Cieszy nas bardzo, że Wilno tak licznie startować będzie w Warszawie. Świadczy to jednocześnie o żywotności klubów wileńskich, a przedewszystkiem AZS, który zgłosił 5 zawodników.

Skład Polski na mecz z Finlandją

w piłce wodnej

Po treningowych spotkaniach w piłce wodnej skład reprezentacji Polski na mecz z Finlandją pozostał prawie bez zmiany. Jedynie zamiast Karliczka grać będzie Madej. Jako rezerwowi wyznaczeni zostali: Jastrzębski (A. Z. S.) i Kulawik (Giszowiec).

„ALGEMEINE ZTG" STAWIA POLSKĘ NA 4 MIEJSCU

Królewiecka „Algemeine Ztg" omawia w dłuższym artykule rozegrany niedawno mecz lekkoatletyczny Polska — Niemcy.

Dziennik stwierdza, że zwycięstwo Niemiec wynika przedewszystkiem z faktu, że Niemcy rozporządzają znacznie większą liczbą dobrych zawodników. Ostatnio jednak i w Polsce prowadzona jest praca nad szkoleniem narybku, a wyniki Wirkusa, Gąssowskiego, Zasłony, Marynowskiego i Staniszewskiego dosadnie świadczą o poczynionych postępach.

Dziennik klasyfikuje lekkoatletów polskich na 4-em miejscu wśród wszystkich państw świata, razem z Węgrami, Japonją i Włochami. Przed Polską trzecie miejsce dziennik oddaje Anglji, drugie — Szwecji, Finlandji i Niemcom, a pierwsze — Stanom Zjednoczonym.

111 klm. na motocyklu w Lidzie

Wojskowy Klub Sportowy Lida — zorganizował zawody motocyklowe o charakterze biegu patrolowego na trasie 111 klm. ze strzelaniem na mecie.

Na starcie stanęło 12 maszyn podzielonych na 4 patrole. Bieg ukończyło 11 zawodników.

Pierwsze miejsce uzyskał patrol W K. S. Lida w składzie chor. Antkowiak plut. Lis, plut. Grejczun.

Najlepszym zawodnikiem został uznany plut Lis, który zdobył najwięcej punktów dodatnich.

Po zawodach zostały rozdane przez Komendanta Garnizonu Lida cenne nagrody.

Wspaniałe wyniki Sieverta i rekord świata Mauermayer

W Stutgarcie w obecności 5000 widzów zakończone zostały mistrzostwa Niemiec w wielobojach lekkoatletycznych.

W dziesięcioboju zwyciężył Hans Sievert wynikiem 7467 pkt.,

W pięcioboju pań zwyciężyła Gisela Mauermayer, sumując 418 pkt. i ustanawiając wynikiem tym nowy rekord świata. Poprzedni rekord należał do tej samej zawodniczki i był o 30 pkt. gorszy. Druga skolei zawodniczka niemiecka Gellus również uzyskała wynik lepszy od dawnego rekordu świata ,osiągając 399 pkt.

Nadto nowy rekord świata ustanowiła Erika Mathes w rzucie oszczepem — 47,80 m. Dotychczasowy rekord należał do Amerykanki Gindel — 46,74 mtr

Szczegółowe wyniki Sieverta przedstawiają się następująco:

100 m. — 11,1 sek.
Wdal — 705 cm.
Kula — 14.60 m.
Wzwyż — 180 cm.
400 m. — 52 sek.
110 m. płotki — 16 sek.
Dysk — 45,59 m
Tyczka — 330 cm.
Oszczep — 55,79 m.
1500 m. — 4:56.4 min.

Powitanie brazylijskich piłkarzy w ojczyźnie

W Rio de Janeiro odbyło się owacyjne powitanie reprezentacyjnych piłkarzy brazylijskich po powrocie z Europy.

Entuzjazm tłumów był tak gorący, że musiała interwenjować policja, aby uchronić piłkarzy od naporu publiczności. Kilkanaście osób zabrało pogotowie ratunkowe.

W wywiadzie udzielonym dziennikarzom, słynny piłkarz Leonidas oświadczył, że pośród wszystkich piłkarzy, zgromadzonych na mistrzostwach świata, największe wrażenie zrobił na niego — Wilimowski, Nejedly i Meazza.

Warto zaznaczyć, że gracze brazylijscy mieli szczególną pretensję do do swego speakera radjowego, który w swych transmisjach ujemnie wyrażał się o brutalnej grze brazylijczyków Speaker powrócił do kraju na innym statku niż piłkarze, obawiając się, że mu „wygarbują skórę", jak mu to obiecywano.

O PUHAR EUROPY ŚRODKOWEJ

Rewanżowe mecze piłkarskie o puhar Europy środkowej dały następujące wyniki:

Rapid Bukareszt — SC Genua 2:1.

Ambroziana Medjolan — Slavia Praga 3:1.

Juventus z Turynu — SK Kladno 2:1.

Ferencvaros z Budapesztu — Ripensja bukaresztańska 4:1.

Do następnej rundy zakwalifikowały się 4 drużyny: SC Genua, Slavia, Juventus i Ferensvares.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM WILEŃSKIEGO T-WA PRZECIWGRUŹLICZEGO

Tabela loterii

1 dzień ciągnienia 2-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 15531

25.000 zł. 115999

10.000 zł. 83195 136789

5000 zł. 7133 51354 58632 84940 97178

2.000 zł.: 83836 103228 110144 133839

1.000 zł.: 26902 27156 58677 122662

500 zł.: 7022 73467 94351 142389 145622 154542 159413

250 zł.: 1272 4042 9714 10926 11257 15503 17367 20275 23769 27304 37736 38929 43699 45011 56751 60668 62246 64571 65885 70636 83027 83580 89390 91555 94517 98823 106572 112141 123913

Wygrane po 125 zł.

218 779 1027 1279 1511 1631 1710 184 871 2352 2474 2740 2859 2925 3118 4652 4722 92 4856 4975 5514 70 5900 6138 5656 6896 6961 7084 9707 7861 8080 8256 9061 94 9874 10090 186 202 581 603 95 980 11038 342 931 12709 802 13328 469 633 921 84 89 14631 15090 284 318 79 16669 17276 790 18185 72 38 813 827 19079 652 20295 348 682 22243 23023 256 653 892 24030 475 26004 213 355 952 27336 28 28149 683 881 29182 428 660 96 30272 577 643 31443 622 924 3206 72 165 192 517.

33789 944 34403 533 812 35043 835 960 36207 893 37234 76 87 38018 60 18607 454 650 39082 151 602 752 40326 679 824 952 41615 42229 53 872 43379 44234 456 45247 864 995 4620 517 681 7215 70 655 43508 825 49286 402

50567 807 51206 52304 53496 54626 61 98 728 55051 78 139 362 408 736 56666 438 445 06 964 57391 530 673 58244 345 547 59146 417 49 505 90 709 60035 342 710 61144 238 87 330 813 79 923 62070 338 820 63056 135 69 64075 284 98 532 831

65203 325 985 66024 67469 68152 268 512 602 69279 920 71170 240 72273 330 73012 781 977 74741 82 909 34 75261 428 918 20 76837 858 903 77223 95 672 896 78058 77 214 687 79031 312

80230 49 328 72 515 81013 54 758 82 82247 959 83377 718 851 926 84527 622 980 85310 86319 56 875 87037 46 767 88522 757 920 90588 91144 97 212 384 914 92245 62 68 465 614 93594 620 996 94218 27 349 558 96165 304 23 759

97454 686 720 976 98172 521 38 603 99318 24 50 69 93 28 656 60 100030 60 76 385 504 827 101747 56 102494 862 103891 104235 89 539 730 874 105118 487 106236 776 921 107252 394 621 108593 109000 55 264 614 110015 827 111416 633 935 64 112690 832 113551 114086 270 315 480 609 972 115295 622 116032 58 210 756 118161 734 119289 523 821 120267 76 655 799 121011 24 700 122133 609 123004 63 184 124094 568 942 126030 351 707 127008 67 475 649 128293 647

129003 836 942 130161 524 131036 265 436 725 133006 11 134403 79 744 136121 931 137340 448 814 982 138246 525 647 798 892 139002 315 700 140341 535 826 141038 151 574 906 142452 143856 144329 45 959 83 145049 103 387 438 29 73 544 88 762 970 146076 117 73 96 269 604 147070 356 538 148183 222 6 560 602 149011 344 763 75 150442 95 504 151154 354 517 759 809 152729 153169 217 572 154055 414 7 590 946 155070 114 156 166 157042 269 158223 374 159033 52 663 701

Wygrane po 62,50 zł.

179 350 583 724 1056 1191 1643 2104 2377 2731 48 3258 3808 3943 4081 4116 61 4487 91 4516 50 4891 4976 5316 5472 5702 6076 7269 7468 89 7671 7913 8126 8435 8659 8781 88 8963 9079 9150 9431 38 9714 10313 475 526 755 996 11517 626 41 754 91 94 901 12169 334 656 58 861 951 13172 444 549 795 994 14496 582 770 15136 318 657 860 960 16431 17396 561 979 18111 241 65 667 724 830 980 19009 94 31 874 20378 409 518 50 626 719 21524 86 820 933 22152 308 418 8 753 91 23771 977 24037 87 864 618 54 851 25304 495 707 26007 27 194 735 57 27032 368 675 28007 117 35 569 738 76 91 927 29089 284 605 705 30191 298 353 403 8 976 31176 48 425 20 514 731 56 878 90 32309 36.

33092 428 540 71 858 34494 846 948 35525 604 65 97 727 63 36120 58 355 583 683 961 37288 311 594 38045 748 88 885 39227 303 456 717 850 40009 10 293 485 546 659 41156 93 315 447 54 61 42127 74 358 443 677 751 43261 44145 504 69 607 11 45121 396 583 46043 55 144 47027 172 416 82 561 702 27 903 48012 560 789 982 49042 673

50182 288 622 731 51152 247 537 52374 696 733 87 990 53171 327 617 81 704 957 54109 244 48 608 860 55437 56151 97 249 560 657 739 832 900 57588 58133 300 522 723 98 921 59021 162 989 503 703 79 60052 391 752 826 974 61042 168 321 82 568 837 43 46 62644 744 988 63188 318 564 644 64359 77 877 900 98

65478 66520 686 734 847 57800 936 68028 568 604 14 828 69052 98 172 263 650 90 700 803 917 54 70269 90 491 71158 412 27 883 86 937 72048 231 502 98 612 832 73067 227 737 74095 281 474 73 76156 255 367 788 77405 543 97 805 78097 79288 317 91

80048 283 308 32 534 63 658 298 81085 199 449 601 50 708 967 82053 195 399 547 605 801 907 80266 996 84153 495 671 734 892 94 85290 607 84076 137 344 786 87046 133 85 306 527 633 783 802 88131 80 475 548 870 90064 345 91104 369 968 92136 89 245 349 611 98 800 38 919 93009 413 629 94321 401 729 95165 343 624 707 96076 203 364 74 446

97366 431 763 931 98744 92 903 99609 97 869 982 100315 404 28 911 101798 102666 98 825 57 103261 480 834 902 104084 169 245 84 9 579 94 617 717 933 67 105008 24 307 530 34 106368 569 851 95 107032 77 668 879 108128 285 383 716 991 110570 111809 113368 720 82 862 942 114388 468 664 66 115250 464 500 1 769 913 116055 76 84 269 433 609 11 45 118386 119438 588 120036 240 573 830 121363 590 766 122407 829 123273 373 496 124406 887 125009 126099 659 852 128311 519 66 839

129073 765 864 120085 209 42 56 777 990 131043 823 132366 505 133412 786 134397 525 79 621 135510 656 136691 741 137447 532 618 890 138204 588 650 139218 25 396 539 61 140029 367 79 588 141456 512 142032 86 142 680 143031 212 344 754 144053 466 785 838 145175 96 236 410 504 146374 84 964 147222 454 844 62 148423 771 959 149035 272 534 150147 818 72 969 151142 478 916 152091 313 528 153348 90 602 63 154485 507 730 893 155135 65 593 837 156062 74 157120 341 924 158177 216 435 40 728 878 159193 708 946

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. 17450.

25.000 zł. 152828

10.000 zł. 6238 19234 26070

5.000 zł. 17513 19899 97509

2.000 zł. 38514 38797 15210 79569 92174 149241

1.000 zł. 9702 20573 43381 60278 87426 88691 105572 111091 138180 138642

500 zł. 25614 36331 40722 43589 59004 70233 78987 113241 128495 135144 144229

250 zł. 1940 2150 2194 2212 5601 9491 12147 11349 12815 20192 30209 30879 41513 43902 44469 45016 46447 47952 54370 54680 55074 61487 69809 70246 75789 86013 86728 92556 93123 95259 98192 99165 105895 106194 107145 110392 119656 124974 129080 129905 135763 137221 140520 142614 143510 148946 154086 155083

Wygrane po 62,50 zł.

352 1188 395 662 9 785 812 2092 3891 4059 88 453 814 960 5194 540 826 966 6053 170 658 760 983 7348 8154 446 576 870 9133 84 370 661 10179 574 657 924 44 12773 993 13727 14376 406 621 15146 51322 73 676 796 16113 787 814 918 17100 36 216 39 71 567 757 879 970 18326 19288

2073 539 21354 694 775 22081 442 895 23088 757 873 24454 542 65 708 25142 202 57 589 26135 353 587 772 856 27689 28365 560 891 937 29202 30 297 30 731053 185 413 603 946 32288 9 516 835 33220 49 426 637 881 905 34003 424 625 9 710 53 868 983 35139 356 691 745 964 36021 33 65 191 416 831 37070 257 42 643 884 38077 206 408 808 928 63 39413 552 826

40038 429 500 18 834 41125 205 699 703 968 42021 208 345 958 43291 645 44376 555 794 804 911 45177 266 560 917 73 46192 307 67 467 602 860 904 47226 48490 49123 219 366 972 50156 808 5210 6204 64 534 814 38 73 58037 577 54366 55181 518 68 56003 500 646 57124 352 3 425 73 99 58109 497 77 993 59106 278 566 958 76

60313 711 956 67 84 61056 190 307 653 780 62174 462 505 58 664 63519 941 64046 130 52 6947 65049 55 253 99 567 547 895 67110 232 485 9 557 870 92 68096 393 443 716 821 69104 334 477 70089 90 125 253 393 651 71207 42 63 361 435 739 813 904 72057 68 144 8 656 73836 604 41 62 919 70416 224 597 948 75292 470 847 90 939 76088 279 509 628 91 713 82 77080 252 711 78035 49 109 98 291 369 657 791 977 79062 364 428

80088 184 294 458 962 81055 132 538 636 792 82303 512 658 872 83166 166 83 564 805 8 0950 84334 85276 770 86835 45 87120 346 827 44 88008 193 433 705 802 947 89322 34 754 925 90125 84 313 571 655 91109 215 96 696 884 92432 713 93208 94013 202 516 95170 571 96182 361 598 766 97061 354 439 588 635 98277 489 529 946 99000 87 784

100294 450 776 101470 102434 72 769 82 103140 305 819 952 14035 157 232 861 105124 40 542 16624 107383 780 108573 109172 433 681 98 813 972 110881 111170 821 112164 213 597 937 113030 111550 655 723 920 114034 114 31 2684 714 812 115148 116012 43 90 119 301 117805 118489 119027 104 324 97 453 758 889

120087 393 833 121218 321 420 751 68 122586 749 957 123400 78 561 855 124045 81 125138 289 364 126218 529 799 896 127189 685 705 128765 129018 403 537 130368 588 644 131231 372 86 438 946 132432 898 133131 410 71 675 134830 64 135000 107 611 136056 137281 853 138019 433 855

140423 574 616 924 43 141607 45 789 834 142169 412 569 650 823 143133 93 226 45 603 21 821 144387 430 760 984 145579 614 920 146361 147196 738 148042 823 149508 789 915 150127 72 629 736 953 151011 15 83 170 722 893 152010 51 203 365 450 153255 56 437 546 965 154157 867 909 155372 410 987 156048 184 346 726 157184 551 158300 735 159621 865 89

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

135 403 1428 842 2072 221 480 737 3486 510 656 4207 5578 817 6143 804 7152 286 511 8289 10671 11834 946 12121 228 504 835 87 13166 14335 15719 934 16060 437 746 17205 920 18074 429 19004 375 681 20355 465 21219 501 927 35 22221 718 951 80 24313 759 861 25086 142 70 96 206 602 26207 413 581 667 948 27057 669 980 28226 560 831 984 29069 622 822 30139 620 954 31195 277 689 749 866 32804 33681 87 929 30462 546 35264 374 84 595 668 36467 37108 27 208 68 426 38185 577 39011 845

41781 42054 805 43002 44997 46098 714 843 47086 189 48877 49097 132 670 774 931 50056 577 51374 52086 217 53173 261 420 38 501 41 77 55325 591 683 861 82 972 9 56003 364 50 57206 886 58452 537 59313

60063 101 551 682 61062 162 396 861 4 62103 556 706 63322 828 64506 737 66150 67176 361 427 612 6802 5520 934 9012 63 352 576 70235 71610 72627 74513 649 778 76004 695 77206 554 615 6 78364 606 731 79206 331

80278 315 424 514 49 81954 82025 454 732 898 63847 861 84460 668 85113 35 733 86355 439 893 87894 988 8245 433 21 89019 72 90159 91258 93425 94014 189 962 95375 96110 97042 4 99941

101238 592 652 943 102249 368 104058 694 799 813 55 910 105048 650 816 016508 22 10528 76 109031 105 403 745 110536 111418 508 112820 114116 80 15220 404 116138 740 809 117979 118259 757 119052 313 633 864

120097 567 614 121220 461 122350 701 91 123572 125190 522 846 126596 975 98 217227 53 592 929 66 128092 184 263 129088 556 619 915 130166 38 434 735 131044 378 600 721 133484 134837 137114 318 932 138871

140420 980 141211 712 25 995 142253 598 143109 619 980 144622 802 145466 537 660 146047 107 524 981 147179 425 148078 202 149078 308 709 150739 151181 152347 153575 662 994 154201 982 157520 744 843 158052 159196 822

Wygrane po 62,50 zł.

51 539 1061 1273 1406 1604 1845 2119 2246 2478 3702 3866 4854 5439 5453 5642 5691 6045 6247 6538 6617 7117 7364 7551 7622 8253 8608 8825 9256 9356 9535 9853 10168 511 704 11075 247 514 49 942 12293 836 13005 549 845 82 974 14434 953 15095 532 16050 132 92 234 515 50 671 899 17575 675 987 18022 281 396 937 54 7987 958 66 19104 10 319 651 816 988 20050 491 726 923 21023 697 22000 197 259 342 432 729 23897 24054 493 729 25174 564 729 26076 231 99 793 27670 813 28786 864 29169 725 853

30560 31060 455 733 65 32268 475 529 95 775 986 33125 80 963 34194 600 814 81 35311 36642 988 37351 610 39105 680 817 48 40189 285 844 902 41204 329 625 883 42111 43301 77 44796 45296 46390 47332 71 788 48163 289 524 49278 468 729 50179 660 781 802 51008 153 580 899 973 52327 53350 515 54286 798 907 20 55068 205 573 990 57131 76 258 333 485 633 828 6958608 752 818 59667 826

60450 520 634 90 736 842 61071 178 343 6 464 845 63344 531 64765 65023 387 403 791 920 32 66238 438 987 67176 725 933 68013 167 212 30 312 455 537 963 69574 637 719 70057 134 7 205 376 404 602 989 71066 573 72238 573 705 59 878 73037 201 74615 75201 18 39 348 419 755 915 76077 77432 588 742 78205 66 488 79424 800 91 930 80120 555 746 81130 3 255 433 83 666 797 83082 129 228 430 953 84062 93 212 59 665 85393 86565 87028 288 814 88159 644 825 89087 899

90012 307 434 527 745 998 91121 257 505 40 87 778 994 92240 719 904 94076 272 534 953 7 95349 428 628 93 010 60 97060 257 341 63 562 98078 369 94 782 842 979 100908 80 47 101214 565 816 941 102785 99 103504 783841 104285 335 568 975 93 105365 536 903 25 106263 107199 305 65 90 404 34 510 108091 496 806 63 109456 873 658

110071 373 93 111307 411 610 36 112040 304 810 906 11342758 504 725 114121 294 805 115336 116027 488 811 35 117213 118818 907 119249 54 959 120194 465 755 121111 694 783 997 122024 42 123136 351 463 124027 204 43 527 806 125085 373 126026 85 373 126026 931 127636 952 128133 225 129129 367 618 130673 131211 132096 635 892 134667 134094 464 584 135116 697 961 136462 667 773 814 137286 648 138156 727 139180 229 46 324 411 97 541 143374 77 409 141148 383 544 602 32 867 142030 46 158 143289 145010 16 32 258 333 519 71 713 98 146108 376 446 634 147138 628 148421 149135 714 53 58 943

150832 151056 445 57 636 152559 736 153977 154383 448 792 155268 347 453 156416 503 856 157083 543 158040 431 643 903 159250 400

Wygrane po 125 zł.

81 157 331 72 1532 2339 2829 3283 3363 3485 4446 5134 5285 5456 5986 6106 6265 6638 7063 7440 7463 7879 7953 8022 9222 9709 9722 9861 10001 19 56 153 11547 12259 489 721 13423 14128 409 98 584 678 15885 16218 875 18176 322 969 19177 20104 799 934 21053 947 22036 150 294 837 23102 886 24044 335 797 26503 609 27115 64 28181 409 21 563 129120 444 30082 293 461 619 860 4 31486 32662 934 33302 31 519 34542 937 36204 923 37361 38168 231 39107 47 84 257 979

40251 499 42088 99 839 43502 913 44195 45240 896 46787 47679 48591 49171 913 50570 687 51664 52661 951 53068 959 54431 780 819 55044 292 56211 431 9 658 918 57931 58293 353 747 60119 218 690 61256 714 54 62134 253 480 818 63 704 964 64155 870 65097 504 710 66159 67 742 813 91 67088 69077 70358 468 612 71523 882 72793 73253 962 74066 124 75063 167 230 534 76219 342 586 944 77044 778 979 78527 747 79187 560

80078 669 762 81221 353 94 562 738 947 83854 84161 226 67 743 961 85160 86359 861 87356 544 675 772 88003 68 89021 360 607 90069 233 316 509 91365 83 621 92079 93625 704 969 94149 95235 74 486 96946 51 98483 91090 175 411 664 100433 633 101230 102295 103600 839 104020 369 105180 285 807 106575 373 978 107814 109474

110224 78 624 820 111241 612 113875 92 114029 739 115045 343 477 862 116259 451 570 699 714 117240 362 758 120109 211 468 83 121428 51 123299 556 124035 125251 127457 616 128072 214 953 129281 130857 131497 606 132178 681 133473 135325 807 136259 861 137295 679 138424 571 677 139192 834 72 141280 142415 605 143033 705 145072 147 748 146093 840 147316 869 148384 819 149469 99 540

160084 314 817 151554 675 944 152261 408 797 812 55 86 153277 531 154266 155165 156270 158485

W drugą rocznicę śmierci
ś. p.
prof. St. Władyczki

W drugą rocznicę zgonu ś.p. profesora Stanisława Władyczki, z ramienia T-wa „Mens“ dla walki z alkoholizmem, dnia 18 bm. w kośc. św. Jana odprawiona została Msza św. za duszę Zmarłego. Wieczorem odbyło się zebranie poświęcone pamięci Założyciela i długoletniego prezesa T-wa „Mens“ przy udziale przyjaciół i życzliwych pamięci przedwcześnie zgasłego profesora.

Prezes T-wa prof. Z. Hryniewicz mówił o swoim poprzedniku jako człowieku nietylko nauki i niezmordowanej pracy dla dobra społecznego, lecz i o człowieku wyjątkowych zalet charakteru. W stosunku do ludzi upośledzonych i cierpiących nie miał sobie równych. Mówiąc słowami poety: „Miał serce i patrzał w serce!“

Dr. St. Brokowski jako przyjaciel i kolega Zmarłego w nadzwyczaj ciepłych i owianych smutkiem słowach, określił prof. Władyczkę jako nosiciela Idei. W nim one się lęgły przechowywały się i wyrastały w czyn.

Nadmienić należy, że Wilno przede wszystkiem zawdzięcza wiele zorganizowanych placówek pracy społecznej Zmarłemu, niektóre z nich przekształciły się w szeroko rozgałęzione T-wa jak naprzykład T-wo Przeciwgruźlicze.

O pracy położonej przy organizowaniu Uniwersytetu Stefana Batorego wiedzą wszyscy.

Cześć Jego pamięci!

Aleksandra Markiewiczowa

Z życia katolickiego

DZIŚ OPUSZCZA WILNO KS. BISKUP ADAMSKI

WILNO. W ub. poniedziałek J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Romuald Jałbrzykowski w towarzystwie bawiących w Wilnie J. E. ks. Biskupa Adamskiego ze Śląska oraz ks. prałata Cieszyńskiego i ks. kan. Adamskiego udał się nad jezioro Narocz. Arcypasterz, ks. Biskup i towarzyszący Im kapłani zwiedzili okolice jeziora i tegoż dnia powrócili do Wilna.

Wczoraj o godz. 8 r. ks. Biskup Adamski celebrował w Ostrej Bramie Mszę św.

Dziś ks. Biskup z ks. kan. Adamskim opuszcza Wilno, udając się najpierw do Baranowicz, potem do Lublina, a z Lublina do Lwowa, skąd powróci na Śląsk. (r.)

PIELGRZYMKA KATOLICKA Z WILNA DO CZĘSTOCHOWY, KRAKOWA I WARSZAWY

Archidjecezjalny Instytut Akcji Katolickiej od kilku dni przyjmuje zapisy na uczestnictwo w nowej pielgrzymce do Warszawy, Krakowa, Częstochowy, która odbędzie się w dniach od 2 do 7 września roku bież. W programie uwzględniono dłuższe postoje w Krakowie, Częstochowie i Warszawie, przyczem przewidziano również zwiedzanie Wieliczki. Przyjazd drugą klasą będzie kosztować 27 zł., a trzecią 18 zł. Dzieci do lat 4 — bezpłatnie. (r.) 1

PIERWSZA ŚWIĄTYNIA PARAFJALNA W IDOŁCIE

(Od specjalnego wysłannika)

BRASŁAW. Jedną z młodszych parafji archidjecezji wileńskiej jest niewątpliwie Idołta. Parafja ta, licząca dziś 3 i pół tysiąca wiernych, powstała w r. 1918 z części parafji drujskiej i miorskiej. Mimo więc, kilkunastu lat istnienia nie posiadała dotychczas kościoła parafjalnego. Nabożeństwa zaś były odprawane w niewielkiej kaplicy grzebalnej rodziny Miłoszów.

Ponieważ kaplica ta była szczupła i niewygodna, więc ks. prob. Stanisław Eljasz wystąpił z inicjatywą budowy świątyni parafjalnej. Tę myśl poparli parafjanie, którzy, prócz datków pieniężnych i ofiar w naturze, przyobiecali pomoc w jej budowie. I tak pasterz wespół z parafjanami zaczęli budować kościół pod wezwaniem N. M. P. Szkaplerznej. Plan sporządził inż. arch. Jan Borowski, znany budowniczy świątyń na Wileńszczyźnie, a roboty prowadzi znany również majster p. Bebko. Kościół jest budowany w stylu neoromańskim z kamienia i betonu. Dzięki energji ks. proboszcza Eljasza i ofiarności oraz zapałowi parafjan, gmach wybudowano już niemal pod dach. Tuszyć więc można nadzieję, że też szybko będzie wykończony.

W dniu 17 bież. mies. odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego. Na uroczystość tę zjechało do Idołty duchowieństwo z całego dekanatu, przybył starosta brasławski p. Wendorff, przedstawiciel KOP kpt. Kucharski i kilka tysięcy wiernych z najodleglejszych zakątków parafji. W uroczystościach pozatem wzięły udział delegacje organizacyj Akcji Katolickiej i innych organizacyj społecznych. Aktu poświęcenia kamienia węgielnego dokonał przybyły z Wilna ks. dyr. Romuald Świrkowski, wygłaszając potem do zebranych piękne kazanie o znaczeniu uroczystości, której dokonał, o roli Kościoła w życiu społeczeństw i wreszcie o dziejach parafji idołtańskiej.

Równocześnie z tem w Idołcie odbyło się 40-godzinne nabożeństwo przy udziale duchowieństwa z dekanatu brasławskiego i licznych wiernych. Rozpoczęło się ono 16 bm. a skończyło się 18 lipca rb. (r.)

Z miejskich spraw wileńskich

MOST NA ZWIERZYNIEC

Most łączący Wilno z dzielnicą Zwierzyniec, położony za rzeką Wilją **od dwóch lat** nie działa. Od dwóch lat naprawia się. Wyobraźmy sobie Warszawę, któraby przez dwa lata nie mogła naprawić mostu Kierbedzia na Pragę. Blisko 6 miesięcy temu podnosiliśmy z tego powodu alarm prasowy. I nic.

Właścicielom domów na Zwierzyńcu nie zniżono z tego powodu podatków. A jednak ceny domów muszą spadać, ceny komornego również. Taki brak mostu, to przecież niszczenie **gospodarcze** całej dzielnicy. I to trwa dwa lata.

JESTEŚMY ODCIĘCI OD WARSZAWY, GRODNA, LANDWAROWA

Od miesiąca połączenie szosowe Wilna z Warszawą, z Grodnem, z Trokami, z Landwarowem, z Litwą etc. jest przerwane przez **objezdkę** położoną w granicach miasta. Ohydną „objezdkę“. Automobiliści wiedzą coś o tem. Część tej objezdki to obrzydliwy, grząski piasek, a część stroma góra brukowana nierównemi kamieniami, na którą trzeba się wdrapywać pierwszym biegiem. Więc główna arterja komunikacyjna Wilna z Polską i ze światem jest ściśnięta za gardło z winy opieszałości robót magistrackich. Jak to długo potrwa? — Trwa już miesiąc. Czy będzie tak jak z mostem Zwierzynieckim?

DOJAZD Z M. WILNA NA DWORZEC KOLEJOWY

Z miasta na dworzec kolejowy można się dostać albo 1) przez ul. Subocz, Cerkiewną i Kolejową, ale ulica Subocz jest rozwalona przed zakrętem na Cerkiewną i ten sposób jazdy jest całkiem niemożliwy, 2) albo przez Ostrą Bramę — przejazd bardzo piękny, ale w Ostrej Bramie często odbywają się nabożeństwa, tłumy klęczą na uliczce i ze względów zrozumiałych przejazd jest wtedy również zamknięty, 3) albo przez Zawalną. Ta ostatnia komunikacja jest komunikacją najszerszą, najnormalniejszą i przez wszystkich dotychczas używaną.

Ale cóż z tego, kiedy bruk na Zawalnej jest rozwalony i porządkuje się w takiem piorunowem tempie, że od kilku miesięcy nie można tamtędy przejechać.

Cała więc komunikacja z dworcem, autobusy, samochody, dorożki, ciężarówki odbywa się przez wązziutką gardziel ul. Końskiej, która ma najostrzejszy zakręt w całem Wilnie no i przestrzeń szerokości trzech metrów.

Oto co znaczy energja w pracy!

ALE ZA TO ZNISZCZONO ZEGAR RUSIECKIEGO

Wilno więc jest odcięte z powodu braku energji w robotach miejskich **od dwóch lat** od jednej ze swoich największych dzielnic, odcięte od połączenia z Warszawą, odcięte od własnego dworca kolejowego. Ale to nie znaczy aby wileńskie władze nie miały energji. Oho! Mają ją nawet w nadmiarze, tylko skierowują ją nie do budowania jezdni lub mostów, lecz na rzeczy stokroć widać dla nich ważniejsze, jak niszczenie zegaru Rusieckiego.

Stał taki zegar nad starą zegarmistrzowską firmą wileńską nad sklepem jednego z tych rzemieślników, co to z tutejszej szlachty wyszedłszy, reprezentował pięknie i godnie Wilno. Zegar ten miał sto lat. Jeśli w Australji dom ma sto lat, to otaczają go parkanem i do wewnątrz puszczają za biletami. U nas ten zegar stał sto lat i każdy starszy Wilnianin pamiętał, jak patrzał na jego wskazówki, gdy szedł do szkoły. Teraz patrzano na niego, gdy się spieszono na pociąg. Zegar zżył się z kolorytem ulicy Zamkowej, stał się jej nieodłączną częścią. Każdy pamięta ten zegar.

I oto ten stuletni zegar **kazano wyrzucić** ze względów estetycznych. Komuś się ubrdało, że zegar jest brzydki.

Tak, to rzeczywiście ważniejsze, niż budowanie ulic!

q.m.

Złodziej padł od kuli KOP'u

WILEJKA. W nocy z 23 na 24 ub. m. patrol wojskowy KOP'u zauważył w pobliżu maj. Juncewicze jakichś 6 mężczyzn, którzy z tobołami na plecach skradali się w stronę wsi.

Podejrzanych osobników żołnierze wezwali do zatrzymania się. Gdy ci nie usłuchali rozkazu, a poczęli uciekać, żołnierze oddali 5 strzałów w stronę uciekających.

Następnego dnia do strażnicy zgłosił się Edw. Ludniewski, meldując o zaginięciu ojca, który przed dobą wyszedł z domu i nie powrócił.

W czasie poszukiwania, jakie wszczęto za zaginionym, w lesie natrafiono na zwłoki jakiegoś mężczyzny. Wkrótce ustalono, że zabitym jest właśnie poszukiwany ojciec Ludniewskiego. Od miejsca, w którem leżał zabity, prowadziła smużka krwi w stronę żyta. Tam znaleziono ukrytych 12 worków ze zbożem.

Okazało się, że Ludniewski był uczestnikiem owej wyprawy złodziejskiej do maj. Juncewicze, która została spłoszona i ścigana przez patrol KOP'u.

Okradzenie skarbonek kościelnych

WILNO. W nocy dnia 15 lipca nieznany sprawca przez wybicie szyby i otworzenie okna dostał się do kościoła w Smorgoniach i skradł zawartość dwóch skarbonek kościelnych.

Wszystkie poszlaki idą przeciwko kościelnemu tego kościoła.

Podejrzewano go już od dłuższego czasu, iż wybiera datki pieniężne z puszek.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rumuni w szkole szybowcowej w Brasławiu

BRASŁAW. W szkole szybowcowej w Brasławiu prowadzone są obecnie kursy w szkoleniu latania na szybowcach w kategorji „A“.

Obok I i II rocznika słuchaczy CIWF uczą się latać Rumuni, którzy dzięki stypendjum przyjechali na wymieniony obóz do Polski, celem zapoznania się z organizacją naszego sportu. Ze specjalnym zapałem zabrali się do szybownictwa młodzi orlęta rumuńscy, którzy twierdzą, że ze sportem tym zetknęli się dopiero teraz i zostaną jego zwolennikami na zawsze.

Prócz Rumunów licznie jest reprezentowana Polonja Zagraniczna z Francji, Niemiec. Są to stypendjaści Związku Polaków z Zagranicy, kształcący się w CIWF.

Pomimo, że szkolenie trwa zaledwie od dwóch tygodni, wykonano już 500 lotów i rozpoczęto nadawanie kt. A.

Szybownictwo, które w roku bieżącym wprowadzono do programu naukowego w CIWF, jako przedmiot obowiązkowy, cieszy się u wszystkich słuchaczy ogromnem zainteresowaniem, co oczywiście wybitnie ułatwia pracę szkoleniową. Słuchacze CIWF zdają sobie sprawę z tego, że jako przyszli wykładowcy wych. fiz. muszą praktycznie poznać tę młodą dziedzinę sportu, tak atrakcyjną i porywającą młodzież.

Mówiąc o szkole szybowcowej w Brasławiu należy podkreślić bezpieczeństwo nauki pilotażu szybowcowego.

Dotychczas nie zdarzył się ani jeden wypadek w czasie lotów i ani jeden aparat nie został uszkodzony.

Wielki sukces pińskich marynarzy

PIŃSK. W basenie morskim na Helu odbyły się onegdaj mistrzostwa pływackie W. K. S-ów Marynarki Wojennej. W zawodach tych W. K. S. „Kotwica“ (Pińsk) odniósł wielki sukces bijąc swych kolegów z morza (W. K. S. Flota i Hel) prawie we wszystkich konkurencjach. Drugie miejsce zajął W. K. S. Flota. Fenomenalnym pływakiem okazał się **Strug Józef z W. K. S. „Kotwica“**. Wygrał on cztery konkurencje: 100 m. stylem dowolnym, 100 m. nawznak, 300 m. i 1.000 m. w doskonałym czasie.

Ogółem W. K. S. „Kotwica“ zdobył cztery pierwsze miejsca, trzy drugie i dwa trzecie. W. K. S. „Flota“ zaś dwa pierwsze, trzy drugie i trzy trzecie miejsca. Zwycięstwo W. K. S. „Kotwica“ na obcym terenie i w warunkach ciężkich należy do jednych jej największych sukcesów tegorocznych.

J. K.

W.K.S. „Pociągi Pancerne“—W. K. S. „Pińsk“ 9:2 (5:0)

W niedzielę, 17-go b. m. na boisku P. W. i W. F. odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy W. K. S. „Pociągi Pancerne“, a W. K. S. „Pińsk“. Spotkanie wygrali wysoko goście, bijąc gospodarzy 9:2 (5:0). Do tak wysokiej przegranej przyczynił się w dużym stopniu bramkarz gospodarzy. Zawinił on conajmniej połowę bramek złem ustawieniem lub późną decyzją. Pancerniacy zagrali koncertowo.

Publiczności mało.

Czy W. K. S. „Kotwica“ zrewanżuje się

W nadchodzącą niedzielę 24 b. m. odbędzie się w Pińsku rewanżowe spotkanie W. K. S. „Kotwica“ — K. P. W. Łuniniec. Ponieważ w Łunińcu wygrali niespodziewanie gospodarze 4:3 (0:2), rewanż zapowiada się sensacyjnie.

Z Magistratu

WILNO. Na ostatniem posiedzeniu magistratu, które odbyło się wczoraj, poruszona była sprawa lasów miejskich, które są niszczone przez kornik i grzyb. W związku z tem, specjalna komisja, która uprzednio badała stan drzewostanu leśnego, wysunęła wniosek usunięcia drzew objętych chorobą. Wniosek ten został przyjęty i zdecydowano wyciąć ponad 1000 drzew w lasach na Antokolu i Kuprjaniszkach.

Sprzedaż Magistratowi zabytkowego domu przy ul. Mostowej 1

WILNO. Do Zarządu Miejskiego wpłynęła od p. red. Al. Zwierzyńskiego, wydawcy „Głosu Narodowego“ propozycja odsprzedania Magistratowi nieruchomości przy ul. Mostowej 1.

Ze względu na to, że budynki te przedstawiają dużą wartość architektoniczną, Zarząd Miejski prawdopodobnie posesję zakupi. Będą one wówczas po uprzedniem odremontowaniu i restauracji oddane pod użytek muzeum i bibljotekom miejskim.

ZAPARCIE. Wybitni przedstawiciele wiedzy medycznej przekonali się że nawet najdelikatniejsze dzieci chętnie zażywają i dobrze znoszą naturalną wodę gorzką „Fraciszka - Józefa“. Zapytajcie się Waszego lekarza. 3160.

Żałoba w Wilnie
PO ZGONIE KRÓLOWEJ RUMUŃSKIEJ

WILNO. Wczoraj w Wilnie na znak żałoby po zgonie królowej Marji Rumuńskiej, na wszystkich gmachach urzędów państwowych i samorządowych wywieszono chorągwie opuszczone do pół masztu i spowite kirem żałobnym.

Min. Kościałkowski na inspekcji robót Funduszu Pracy

WILNO. PAT. W dniu wczorajszym przybył do Wilna minister Opieki Społecznej Marjan Zyndram - Kościałkowski, celem dokonania inspekcji robót, prowadzonych przez Fundusz Pracy oraz stwierdzenie stanu zatrudnienia bezrobotnych na terenie województwa wileńskiego.

Udając się w teren p. minister Kościałkowski rozpoczął inspekcję od zwiedzania przebudowy ulicy Legjonowej, która stanowi wylot w kierunku Warszawy i Kowna. P. minister interesował się żywo warunkami pracy robotników.

Następnie p. minister Kościałkowski zwiedził budowę drogi Ponary — Zawłasy, którą Fundusz Pracy inwestuje sumą w wysokości 800 tys. złotych. Odcinek ten jest bardzo ważny ponieważ łączyć on będzie Wilno z Kownem. Droga ta ma być oddana do użytku już jesienią bieżącego roku. Będzie ona wyłożona kostką betonową.

Następnym etapem inspekcji pana ministra były Troki, gdzie p. minister na prośbę Zarządu Miejskiego przyznał sumę zł. 10.000 na roboty ziemne przy budowie nasypu kolejowego na odcinku Nowe Troki — Stare Troki.

Podkłady oraz szyny Zarząd Miejski ma już obiecane przez ministerstwo komunikacji. W ten sposób w niedługiej przyszłości Nowe Troki otrzymają połączenie kolejowe.

W Trokach p. minister zwiedził prace przy konserwacji zamku, roboty uliczne, budowę muzeum Karaimskiego oraz szkołę powszechną i Dom Ludowy.

Na zakończenie p. minister Zyndram Kościałkowski zwiedził w Wilnie prace na Górze Zamkowej oraz budowę stadjonu sportowego na Pióromoncie. P. minister przyznał również doraźne pewne kwoty na dalsze, rozpoczęte już prace.

W inspekcji panu ministrowi towarzyszył wojewoda wileński Ludwik Bociański, wicedyrektor Funduszu Pracy dr. Paczyński, oraz sekretarz osobisty radca Sołtyński.

„Jakość nie kradnol!..“

(Rozmówka o kwietnikach ulicznych)

— Wiesz, Antoni co nadłoż ja dziwują sia, na kwiaty na ulicy patrzajonc! Pod samo renko, na trotuwarze posadzone, rosno; nicht ich nia pilnuje, a, dlatego, nie kradno jakość!

— Znaczy sia, Banedyś kultura w narodzi gruntui sia! Pojmujo co to dla piekności podstrojone, żeb wszystkie mieli przyjemność na ich patrzajonc, ot i nie ruchajo!

— Ali tyla chuliganów i żulików jest, nie pojmuja jak oni miarkujo sie?

— Widać co i im sumienńka nie dozwala!

— A moża łankajo sia, co spoznajo po hatunku że ichnie kwiaty z klonbów kradzione i w turma popadno, zamiejsce żeb pożywić sia?

— Moża być że i to!

—Tak czy siak, bracie, a wychodzi, co troch; poprawiło sia w tym kirunku! Toż dawniej, chtoć i dozorcy pilnowali, a taki różne baby dy dziaciuki, w Barnadyncy, w sadziku co był kole Katedry i w inszych miejcach kradli kwiaty z grzendów i przadawali późniejszo poro na wulicy, abo publika, idoncy mimo, rwała dla siebi byccam swoje!

— I jeszcze zauważ Banedyś i to, co dawniej, roszotki żalezne miejscami, kole sadzików byli i trawniki drotami obhrodzone, a dlatego ludzi leźli na trawniki jak bydło w szkoda, a teraz niama tych drotów i raszotak a widział ja co nawat dzieci, bawionc sia na trotuwarze, nia lazo z nogami na trawka, a obbiahajo wkrong!

— Ali, zdarzajo sia i teraz jeszcze wypadki chuligańskich zabawów! Ot, przachodził ja, Antoni, onehdyś, przaz wulica Tyatralna, wiesz ta co w poblizkości tyatru na Pohulancy znachodzi sia! Tak ot na jej, na prowym trotuwarzy, nadłoż piekne hwoździki czyrwonne jest zasadzone. Patrza ja a na grzondkach miajscami jakby łysiny. Hoła ziemia świeci sia! Musić jakieść, bradziahi kwiaty powyrywali? — myśla! I fachtyczne tak i okazało sia! Bo, trochi dalij znalaz ja na trotuwarzy para gwoździków z korzeniami wyrwanych i rzuconych na ziemia!! Aż serca zabolała mnie na to patrzajonc!

— Tak, Banedyś takie chuligany to gorzej za złodziejów, bo tamte choć jakiść cel swoj maio kwiaty kradnonc, a tut ludzi, przaz dzikość ci durnota, zniszczajo, jak ta żywioła biazmysna, to co insze dla ich odumysłowie podstroili!.... Ali cała szczeńcia, bracie, w tym, że takie wypadki zdarzajo sia teraz tylko wyjonkowie!

— Aha!....

„Wincuk“.

Powodowany urazą osobistą strzelił

STRZAŁY NA UL. SZKAPLERNEJ

WILNO. Onegdaj do komisarjatu policji zgłosiła się Szwarc Aleksandra, Wąwozy 4 i zameldowała, że w niedzielę wieczorem na ul. Szkaplerznej spotkał ją Sazanow Łazarz, i po krótkiej sprzeczce strzelił do niej z rewolweru. Na szczęście kula chybiła a napadnięta zdołała uciec.

Sazanowa aresztowano, odebrano odeń rewolwer, na który nie miał pozwolenia.

Pożar w gimnazjum w Smorgoniach

WILNO. W dniu 17 bm. w gimnazjum kupieckiem w Smorgoniach wybuchł pożar.

Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej ogień zniszczył doszczętnie kancelarję szkolną i znajdujące się wewnątrz w szafach akta i dokumenty. Sąsiadujący z kancelarją, gabinet dyrektora spalił się częściowo. Straty wyrządzone przez ogień wynoszą 4 tysiące złotych.

Przyczyna z jakiej powstał pożar nie jest jeszcze znana.

—::—::—

WYCIECZKA DZIENNIKARZY POLESKICH PO POLESIU.

PIŃSK. Od 3-ch dni jeździ po Polesiu wycieczka dziennikarzy z Polesia. Dwóch żydów z „Poleser Najes“ p. Drachle i M. Lutenberg, korespondent „Małego Dziennika“ p. Maciejowski, korespondent „Kurjera Porannego“ p. Pupko oraz p. Łukaszewicz, inspektor Legjonu Młodych jako korespondent „Wieczoru Warszawskiego“, mjr. Montag, inspektor koni,, p. Grochowski, inspektor pracy i p. Żółkiewski urzędnik z województwa.

Grupa dziennikarzy była przyjęta przez starostę Kuroczyckiego w Kossowie oraz przez starostę Łyszczkowskiego w Pińsku. Otrzymali do dyspozycji samochody w celu lepszego poznania terenów poszczególnych powiatów.

Wycieczka z Pińska udała się do Dawidgródka.

—::—::—

Z FILMOWEJ TAŚMY

„MAŁY GENTLEMAN“

„CASINO“

Oprócz sławnego obrazu „San Francisco“ z Jeanette Mac Donald i Clark'iem Gable, który w Wilnie już idzie trzeci raz, drugim filmem podwójnego programu jest „Mały gentleman“, banalny obraz na tle wyścigów konnych. Jak wiadomo — seryjna produkcja filmów w Ameryce ma w swoim repertuarze serje „wyścigową“, gdzie zawsze jakiś koń na którego dużo postawiono, ma biegać i uratować majątek podupadłej rodzi... czarne charaktery chcące tę rodzinę doszczętnie zrujnować, używają przewrotnych sztuczek. Sprawiedliwość jednak zwycięża.

W „Małym gentlemanie“ grają główną rolę dzieci. Film pozatem nie wybija się prawie niczem i sto razy większą przyjemność sprawia trzeciokrotne zobaczenie „San Francisca“. **Zast.**

3-letnia Szkoła Krawiecka

Polskiej Macierzy Szkolnej w Pińsku

ul. Piłsudskiego 43

przyjmuje zgłoszenia kandydatek do kl. I.

Kandydatki obowiązuje ukończenie 5, 6, 7 oddziałów szkoły powszechnej.

Opłaty: wpisowe 10 zł., opłata szkolna 10 zł. miesięcznie, kaucja 5 zł.

Przy szkole istnieje internat — opłata za całkowite utrzymanie 25 zł. miesięcznie.

KRONIKA WILEŃSKA

ŚRODA
Dziś **20**
Czesława
Jutro
Praksedy

Wschód słońca g. 3.10

Zachód słońca g. 7.40

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 19 LIPCA 1938 ROKU

Ciśnienie średnie: 760.
Temperatura średnia: + 17.
Temperatura najwyższa: + 21.
Temperatura najniższa: + 13.
Opad.: ————
Wiatr: północno zachodni.
Tendencja barm.: bez zmian.
Uwagi: chmurno.

PROGNOZA POGODY

według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora dnia 20 lipca

Pogoda słoneczna i dość ciepła o przejściowym wzroście zachmurzenia w ciągu dnia przez chmury kłębiaste. Skłonność do burz. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

—o—

DYŻURY APTEK:

Dziś dyżurują apteki: — Wł. Sokołowskiego — ul. Tyzenhauzowska 1; Chomiczowskiego — ul. W. Pohulanka 25; Miejska — ul. Wileńska 23; — B. Turgiela i Przedmiejskich — ul. Niemiecka 15; A. Wysockiego — ul. Wielka 3.

Hotel „St. Georges"
w Wilnie.
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorzędny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

RÓŻNE

— Królewsko - Rumuński Konsulat w Wilnie komunikuje, że z powodu zgonu Jej Królewskiej Mości Królowej - Matki Marji konsulat będzie nieczynny aż do dnia pogrzebu włącznie.

TEATRY I MUZYKA

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. Dziś, w środę, dnia 20 lipca rb. o godz. 8,30 wiecz. — Teatr Miejski gra z niesłabnącem powodzeniem doskonałą komedję w 3-ch aktach pt. „Szóste piętro" w reżyserji Z. Koczanowicza. Dekoracje K. i J. Golusów.

— Wieczór Tańca Artystycznego. Światowej sławy reformator chereografji prof. Sam Hyor wystąpi w Teatrze Miejskim, dnia 21 lipca rb. o godzinie 8.30 wiecz. tylko jeden raz. W programie tańce perskie, sjamskie, hiszpańskie, bucharskie, Arabskie i etiudy chereograficzne. Autentyczne azjatyckie kostjumy i muzyka.

— Teatr Miejski z Wilna na prowincji. Dziś, dnia 20 lipca Teatr Miejski z Wilna grać będzie doskonałą komedję Bus Fekete'go „Jan" w Białymstoku.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELJOS: „Złote kobietki".
PAN: „Hotel Holywood".
CASINO: „San Francisko".
MARS: „Astrolog" i „Płomienne serca".
LUX: „Concertina".
ŚWIATOWID: „Dyplomatyczna żona".
ADRJA: „Postrach opery".
OGNISKO: „Sobowtór Jacka Mortimera".
JUTRZENKA: „Dodek na froncie"

URLOP STAROSTY WILEŃSKO-TROCKIEGO

WILNO. — 18 bm. rozpoczął urlop wypoczynkowy starosta wileńsko - trocki Stanisław Trytek. Zastępuje go wicestarosta Henryk Zabielski.

TARGI KOŃSKIE W OSZMIANIE.

OSZMIANA PAT. 17 bm. zakończone zostały wielkie trzydniowe targi końskie w Oszmianie. Na targi zjechali się miłośnicy koni i kupcy z bliższych i dalszych okolic kraju. Konie zakupowane były przez wojskową komisję remontową z Warszawy na eksport zagraniczny i krajowy, przez komisję wojskową z Bułgarji, oraz przez Korpus Ochrony Pogranicza i kupców z Litwy, Łotwy i Grecji.

Zakupiono koni na sumę około 300 tys. złotych.

PIORUN ZABIŁ DZIEWCZYNKĘ

SZCZUCZYN NOWOGR. PAT. W dniu 18 bm., podczas burzy, grupka dzieci bawiących się na drodze prowadzącej ze Szczuczyna do wsi Wity schroniła się przed deszczem pod mostem. W kilka minut potem piorun uderzył w most i zabił 14-letnią dziewczynkę a 12-letni chłopiec stracił od porażenia władanie w obu rękach. Odwieziono go do szpitala.

—::—::—

Wypadki w ciągu doby

WYPADKI W CIĄGU DOBY

WILNO. Dysman Szlomie, Krupniczy 3 skradziono na rynku Drzewnym bieliznę na sumę 7 zł.

Łukaszewiczowa Marja, Belwederska 32 zawiadomiła policję, że b. jej narzeczony Dauksza Zenon, Belwederska 24, mając do niej osobistą urazę pobił ją dotkliwie, zadając nożem 3 kłóte rany. Poszkodowana została przewieziona do szpitala św. Jakóba.

Gołębiowska Jadwiga, Targowa 19, zameldował, że mąż jej Jan Gołębiowski zam. razem z nią zabrał od niej 300 złotych, pobił ją i dzieci, a ponadto grozi jej zabójstwem. Gołębiowskiego zatrzymano.

Peda Feliks, zam. Stara 12 został pobity przez Gumbarowicza Stanisława zam.. Zawalna 1.

Dubicki Czesław W. Pohulanka 43 zameldował, że brat jego Dubicki Leon zam tamże grozi mu pozbawieniem życia.

Sieciewieniec Konstanty, zam. Kawaryjska 55 zameldował, że na tle nieporozumień osobistych na podwórku przy ul. Ponarskiej nr. 42 został ręką pobity po głowie i twarzy przez Kucharewicza Edwarda, zam. Bołtupsk 20.

Pastuchowa Marja zam. R. Śmigłego zameldowała o pobiciu jej koło swego mieszkania na tle porachunków osobistych przez Balkiewicz Zofję zam. tamże.

—::—::—

KRONIKA SŁONIMSKA

NAIWNOŚĆ DALEJ KWITNIE

Cyganka Albertyna Malewicz zam. pod Słonimem, pod pozorem przepowiedzenia przyszłości wyłudziła od Marji Knasuszko zam. w Słonimie garderobę i bieliznę damską. Dzięki policji przedmioty zostały odebrane i zwrócone właścicielce.

ZABAWA Z NOŻAMI

Na zabawie tanecznej we wsi Siemionowicze gm. Rohotna. Sergjusz Bajbak porżnął nożem właściciela mieszkania, w którem odbywała się zabawa, Andrzeja Bielaka. Ofiarę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala państwowego w Słonimie.

NOTATKI RADJOWE

RADJOFONIZACJA UZDROWISK W MAŁOPOLSCE

Akcja radjofonizacji uzdrowisk prowadzona jest w energicznem tempie na terenie całego kraju. Jak się dowiadujemy znane zdrojowisko Morszyn w województwie stanisławowskiem instaluje w nowym gmachu Domu Zdrojowego około 120 głośników w poszczególnych pokojach, dzięki czemu każdy kuracjusz będzie mógł dowolnie słuchać radja. Instalacja ta wykonana jest na wzór tego rodzaju urządzeń w sanatorjach zagranicznych.

Równocześnie w Zaleszczykach, uzdrowisku położonem w woj. tarnopolskiem zainstalowano megafony do zbiorowego słuchania audycyj radjowych.

MAŁA ORKIESTRA POLSKIEGO RADJA

wystąpi w parkach Warszawy.

W roku ubiegłym organizowało Polskie Radjo liczne koncerty publiczne o charakterze lekkim i popularnym. Wszystkie te imprezy cieszyły się wielkiem powodzeniem wśród publiczności, która tłumnie gromadziła się i owacyjnie witała swych dobrych znajomych mikrofonowych. W porze zimowej publiczne koncerty Małej Orkiestry posiadały formę inną, formę koncertów propagandowych, urządzanych w różnych miastach Polski.

Obecnie w sezonie letnim powraca Polskie Radjo do imprez publicznych w ogródkach, kawiarniach i parkach.

W lipcu odbędą się dwa tego rodzaju koncerty Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego:

Dnia 20 lipca o godz. 19.00 zorganizowany zostanie w Polskiej YMCA wieczór z udziałem solistów: J. Kay-Kuczyńskiej i W. Jabłońskiego, zespołu „Dziarskich chłopów" i innych. — Konferansjerkę prowadzi Henryk Ładosz.

Koncert drugi dnia 23 lipca zgromadzi prawdopodobnie tłumy publiczności w Parku Paderewskiego o godz. 16.00. Tutaj również wystąpią znani soliści: jak Korff - Kawecka, Myszkowski, Buff - sztukmistrz na wielu skomplikowanych instrumentach i t. d.

Zarówno publiczność zgromadzona na koncertach jak i radjosłuchacze spędzą czas na miłej zabawie, słuchając melodji i pieśni.

Programy radjowe

WILNO

Środa, dnia 20 lipca 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. — 13.00 Koncert solistów. 14.00 Muzyka popularna. 15.15 „Popołudnie speakera" audycja z płyt w opr. Joanny Piekarskiej. 17.00 Pogadanka radjotechniczna Mieczysława Galskiego. 17.10 „Deszcz" — słuchowisko Zofji Bohdanowiczowej. 17.45 W mieście obwarzanków — Smorgonie. 17.55 Program na czwartek. — 22.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 22.05 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. 23.05 Zakończenie programu.

WARSZAWA

Środa, dnia 20 lipca 1938 r.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 „Moje wakacje" — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30 Muzyka lekka — 15.45 iWadomości gospodarcze. 16.00 Koncert solistów. 16.45 C. O. P. — reportaż. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Arje i pieśni. 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 „Skrzypce i mandoliny" — koncert rozrywkowy. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert kameralny. 22.35 Gra William Primrose (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny i pogadanka aktualna w języku niemieckim.

Czwartek, dnia 21 lipca 1938 r.

6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. — 12.03 Audycja południowa. 15.15 „Moje wakacje" — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30 Muzyka lekka — 15.45 iWadomości gospodarcze. 16.00 Koncert solistów. 16.45 C. O. P. — reportaż. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Arje i pieśni. 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 „Skrzypce i mandoliny" — koncert rozrywkowy. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert kameralny. 22.35 Gra William Primrose (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny i pogadanka aktualna w języku niemieckim.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z DNIA 19 LIPCA 1938 ROKU

DEWIZY: — Belgja— 89.90 90.12 89.68; Berlin 212.54 213.07 212.01; — Gdańsk 100.25 99.75; Amsterdam — 292.00 292.74 291.26; Kopenhaga — 116.90 116.30; Londyn— 26.13 26.26 26.06; Nowy Jork 530. 7/8 532 1/8— 529 5/8; Nowy Jork kabel— 531.00 532 1/4 529 3/4; Oslo 131.25 131.58 130.92; Paryż 14.71 14.81 14.61; Praga 18.39 18.44 18.34; Sztokholm 134.85 135.19 134.51; Zurych— 121.60 121.90 121.30; Wiachy 27.96 28.03 27.89; — Helsingfors 11.55 11.58 1152; Montreal 528. 1/8 529 3/8 526 7/8; Tel Aviv 26.20 26.06; Tnedencja dla europejskich słabsza, dla amerykańskich utrzymana.

WALUTY Belg. belgij. 90.12 89.65 Dolar amerykański 530. ½ 528; Dolar kanadyjski 527 ½ 525; Floreny holenderskie 292.74 291.00; Franki franc.— 14.81 1451: Franki szwajcarskie 121.90 121.10; Funty angielskie 26.20 26.04; Guldeny gdańskie 100.25 99.75; Korony czeskie 16.00 12.00.; Korony duńskie 116.90 116.05; Korony norweskie 131.58 130.60; Korony szwedzkie — 135.19 134.20; Liry włoskie 23.40 — 22.50; Marki fińskie 11.58 11.30; Marki niemieckie 81.00 75.00; Marki srebrne 103.00 103.97; Tel Aviv 26.20 25.95

AKCJE:— Bank Polski 126; Węgiel 31.50; Lilpop 83.50 84.00; Ostrowiec 58.25; Haberbusch 48.00; Żyrardów — 56.00. Tendencja utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE: Wewnętrza 67.50; Inwestycyjna pierwsza 83.00 83.38; serje 92.50 92.75; Inwestycyjna druga 82.13 82.75 serje— 91.00 90.75; Konwersyjna 70.50; Premj dolarowej 41.50; Konsolidacyjna 67.75— 68.00; Poznańskie serja 1— 64.00; Ziemskie dolar kupon 16.93; 4 proc. Ziemskie reja 6 — 56.00; 4 i pół proc. Ziemskie serja 5 — 64.75; 4 i pół proc. — Lwów. 64.50; 5 proc. Warszawy stare 81.50 81.00; Warszawy 1933 rok — 74.75; 74.25 74.50; 5 proc. Łodzi 1933 rok 66.25; 5 proc. Radomia 1933 rok 62.00; Tendencja dla pożyczek nieco mooniejsza; dla listów słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWO — TOWAROWA I LNIARSKA

Z DNIA 19 LIPCA 1938 ROKU

Ceny za towar standartowy wzgl. średniej jakości za 100 kg. w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg. f-co wag. st. załad.) Dostawa bieżąca, normalna taryfa przewozowa.

Żyto Istandart 17.50 18.—
Żyto II standart 17.— 17.50
Pszenica I standart 25.— 26.—
Pszenica II standart 24.— 25.—
Jęczmień II standart 16.25 16.75
Jęczmień III standart 16.— 16.50
Owies I standart 17.25 17.75
Owies II standart 16.25 16.75
Gryka I standart 16.75 17.25
Gryka II standart 16.25 16.75

Mąka żytnia gat. I 0—50% 30.— 31.—
Mąka żyt. gat. I 0—65% 27.— 28.—
Mąka żytnia razowa 0—95% 21.— 21.50
Mąka pszenna g. I 0—50% 41.— 42.—
Mąka pszen. g I-a 0—65% 40.— 41.—
Mąka pszenna g. II 30—65% 33.— 33.75
Mąka pszen. II-a 50—65% 25.— 25.75
Mąka pszen. g. III 65—70% 20.— 21.—
Mąka pszenna past. 16.25 17.—

Otręby żytnie przemiału standartowego 10.25 10.75
Otręby pszenne średnie przem. stand. 11.— 11.50
Łubin niebieski 15.— 15.50
Len trzep. Wołożyn b. I. sk 216,50— 1530.— 1570.—
Len trzep. Miory b. I. sk. 216,50 — 1400.— 1450.—
Len czesany Horodziej b. I. sk. 303,10 2120.— 2160.—
Kądziel Horodziejska b. I. sk. 200.— 1550.— 1590.—
Targan. mocz. asort I-II 50-50 173,20 750.— 790.—
Targan. mocz asort. I-II 50-50 sk. — 173,20 750.— 790.—
Targan. mocz Wołożyn asort I-II 50-50 sk 173,20 920.— 960.—

Żądajcie „Słowa"
we wszystkich punktach sprzedaży gazet na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

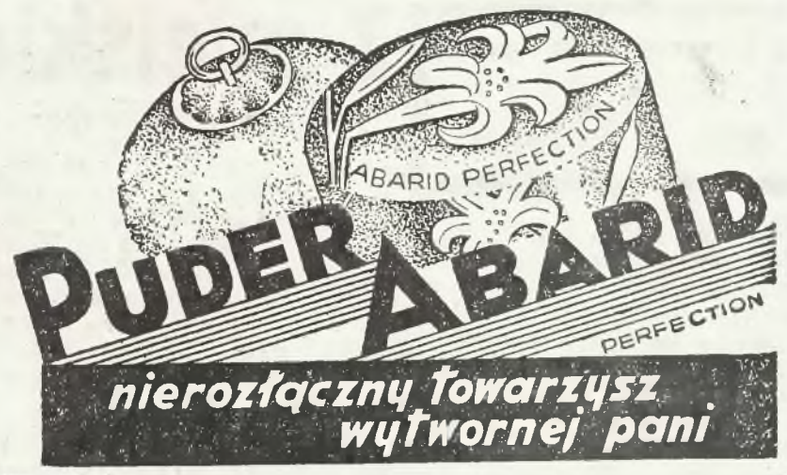

HELIOS | 1) Film naszych marzeń **„ZŁOTE KOBIETKI"** Dick POWELL, Joan BLONDEL
Humor! Pikanterja! Piosenki! Balet!
2) Film dla mężów i żon, dla kochanek... i narzeczonych
„Sekretarka jej męża". Atrakcje i aktualności.

CASINO | **Ceny zniżone na wszystkie seanse:** balk. 25 gr. part. od 54 gr.
Dwa filmy w jednym programie.
1) JEANNETTE MAC DONALD i CLARK GABLE w ulmie **„SAN FRANCISKO"**
2) „MAŁY DŻENTELMEN"

WILEŃSKI BANK ZIEMSKI S. A.

BILANS SUROWY
w dn. 30.VI 1938 r.

STAN CZYNNY: Kasa : sumy do dyspozycji na r-kach bieżących w Bankach zł. 2.515.923,05; Papiery wartościowe własne: a) w dyspozycji Banku zł. 4.831.535,27; b) na r-k kapitału zapasowego zł. 1.582.085,90; Papiery wartościowe na r-k fun. na wystaw. domów dla zniedołężniałych urzędn. i rodzin pozostałych po urzędn. Banku zł. 29.811,31; Papiery wartościowe na r-k. fund. im. Józefa Montwiłła zł. 9.565,04;, 4 ½ % listy zastawne podlegające emisji zł. 375.640.—; Pożyczki umarzane ratami: a) w 4 ½ % list. zast. zł. 62.113.156,92; b) w 4 ½ % list. zast. powst. z konwersji zaległości zł. 15.070.304,13; c) w 5 % list. zast. zł. 782.721,91 i d) w gotówce powst. z konwersji zaległości zł. 1.500.252,97; Terminowy i przedterminowy zwrot poż. umarzanych ratami w 4 ½ % i 5 % list. zast. zł. 292.307,04 Pożyczki spłacane jednorazowo w gotówce zł. 324.180,05; Zaległości w ratach i innych należnościach zł. 13.327.811,26; Nieruchomości zł. 1.858.255,14; Ruchomości zł. 68.235,07; Dłużnicy różni i zaliczki zł. 1.604.239,82 Wydatki Banku zł. 1.032.350,62. **Razem: zł. 107.318.375,50.**

STAN BIERNY: Kapitały własne: a) zakładowy zł. 6.300.000.— b) zapasowy i rezerwowy zł. 9.396.845,08; c) fundusz amortyzacyjny zł. 340.496,14; Fundusz oddłużeniowy zł. 1.918.256,87; Listy zastawne w obiegu: a) 4 ½% zł. 70.104.560.—; b) 5% zł. 791.330.—; 4 ½ % listy zastawne, przeznaczone do obiegu zł. 7.362.600.— Kupony od list. zast. do opłacenia zł. 5.694.129,26; Dywidenda od akcyj do opłacenia zł. 301.565.—; Fundusz na opłacenie kuponów zł. 1.762.682,76; Fundusz amortyzacyjny od pożyczek w list. zast. umarzanych ratami zł. 292.307,04; Fundusz im. Józefa Montwiłła zł. 9.565,04; Fundusz na wystawienie domów dla zniedołężniałych urzędn. i rodzin pozost. po urzędn. Banku zł. 34.717,73; Wpływy na raty przed terminem ich płatności zł. 3.864,70; Sumy przechodnie zł. 1.200.676,70; Korespondenci różni zł. 85.135,38; Dochody Banku zł. 1.660.500,10; Różnice kursowe zł. 59.143,70

Razem: zł. 107.318.375,50.

Sygnatura: Km. 541/38.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wołożynie Brunon Gruźdź mający kancelarję w Wołożynie ul. Wojciechowskiego Nr. 77 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 sierpnia 1938 r. o godz. 11 w Wołożynie ul. Wileńska Nr. 30 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Róży, Mendela i Fani Kiwielewiczów składających się z 5 radjoodbiorników oszacowanych na łączną sumę zł. 900 gr. —

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 18 lipca 1938 roku.
Komornik.

Nr. sprawy Z. 637/37

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Wilnie Wydział I. Cywilny ogłasza, że na żądanie Józefy Zdanowiczowej, postanowieniem z dnia 10-go lutego 1938 roku wzbronił Zakładowi Zastawniczemu Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna wszelkich wypłat oraz dokonywania wszelkich innych tranzakcyj z dowodem zastawu Nr. 2399 — II. wydanym na okaziciela, a dotyczącym otrzymanej w dniu 22 maja 1937 r. pożyczki pod zastaw obrączki złotej 3 pr. wagi 6 gramów, zgubionym w dniu 22 maja 1937 r. przez Józefę Zdanowiczową.

Wzywa się osoby roszczące prawo do wymienionego tytułu, aby w ciągu dwóch lat od daty pierwszego ogłoszenia w „Obwieszczeniach Publicznych" złożyły go w Sądzie Okręgowym w Wilnie lub zgłosiły sprzeciwy. (Spr. Z.— 637/37).

Sekretarz.

KATOL ZABIJA OWADY, ROBACTWO
Przed. H. WOJTKIEWICZ
Wilno, Podgórna 5 m 1, tel. 20-14

Kupno i sprzedaż

Z PRZYCZYNY rodzinnej sprzedają się dwa domy murowane w śródmieściu skanalizowane dochód roczny 4500 zł. Cena 32.000 zł. sprawa pilna. Kopanica 12-b m. 3, od godz. 14 do 18 po poł. 2030—3320

DOM do sprzedania w Lidzie nowo zbudowany bez podatku plac 150 sążni, 2 mieszkanie składy i studnia elektryczność, dowiedzieć się Wilno ul. Lwowska 2—2 Mieczkowski 2033—3323

DO SPRZEDANIA PLAC narożny 1144 mtr. koło mostu. Dow ul. T. Zana 7 m. 4. 2031—3321

KRÓLIK Samiec Belgijski 6 miesięczny wagi 5 kilo 40 deka i młodsze Szynszyla rasowe sprzedam. Zamówienia między 5—7 przyjmuje, ulica Sapieżyńska 3, m. 1.

DOGI szczenięta — tygrysy premjowane, sprzedam: Wiosenna 4—2 3280

Lokale

DO WYNAJĘCIA 4 pok. świeżo odremontowane ze wszelkiemi nowoczesnemi wygodami — ul. T. Zana 7. Dozorczyni wskaże. 2032—3322

POKÓJ do wynajęcia osobny, z wygodami i balkonem, ul. Pióromont, Nr. 5-a m. 3. oglądać można: od godz. 7 —9 rano i 18 — 20 wieczór. 3309

Letniska

CUDZOZIEMIEC narodowości niemieckiej pragnie spędzić cztery tygodnie w dworze, położonym w pobliżu lasu i wody Zgłoszenia: Warszawa ul. Warszewickiego Nr. 4 m. 6. H. Laeuer 3310.

Poszukuja pracy

DOŚWIADCZONA wychowaczyni poszukuje pracy do dzieci. Zgłoszenia w Administracji „Słowa" dla wychowawczyni. J. 3010

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1 szpalt. w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz nadesłane milim. 75 gr. Kronika reklam. milim 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świąteczn. oraz z prowincji o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej Ogłoszenia cytrowe oraz tabelarycz. o 50 % drożej. Układ ogłosz. w tekście i za tekstem 6-cio szpaltowy. Adm. nie przyjm. zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz Wilno, drukarnia „Słowo", Zamkowa 2. **Redaktor: Władysław Bodak**